Nr. 49. Sobota, 1. Marca 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60. h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 lutego b. r. nadać najmiłościwiej emerytowanemu nauczycielowi ludowemu w Radochońcach, Józefowi Długoszowi, srebrny krzyż zasługi z koroną.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 lutego.

W petersburskich kołach decydujących w których tkwią ciągle głębokie uprzedzenia i niedowierzania do społeczeństwa polskiego, skutkiem czego nie dozwolono mu dotychczas korzystać z tych wolnomyślnych nieco urządzeń, jakie posiadają od szeregu lat wewnętrzne gubernie cesarstwa, otóż w tych kołach przeważyła ostatnimi czasy opinia, że „możliwem jest obecnie wprowadzić w Królestwie Polskiem reformę sądowniczą przez dopuszczenie przedstawicieli społeczeństwa miejscowego do wymiaru sprawiedliwości“. Królestwo ma tedy otrzymać i to — jak zapewniają urzędownie — w niedalekim terminie instytucyę sądów przysięgłych.

Organizacya wszakże tych sądów różnić się będzie znacznie od organizacyi takich samych sądów w cesarstwie. Te ostatnie w ogólnych zarysach zbliżone są do instytucyi francuskich i austryackich sądów przysięgłych; sądy w Królestwie przypominać zaś będą t. zw. niemieckie sądy ławnicze. Różnica zaś polegać będzie na tem, że gdy w cesarstwie tak samo jak gdzieindziej sąd koronny i ława sędziów przysięgłych stanowią dwa oddzielne kolegia, z których druga orzeka o winie podsądnego, pierwsza zaś określa wymiar kary, w Królestwie przysięgli i sędziowie koronni zasiadać będą razem, a więc decydować jednocześnie o kwestyi winy i o stopniu kary.

O zasadach projektowanej reformy donosi co następuje komunikat oficyalny: Od przyszłych sędziów przysięgłych ma być wymagany dość wysoki cenzus umysłowy i majątkowy, a więc ukończenie nauk w seminaryach nauczycielskich i progimnazyach lub czterech klas gimnazyalnych, szkoły realnej, technicznej lub handlowej, oraz posiadanie prawem własności 50 morgów ziemi, prawem zaś czynszowem lub długoletniej dzierżawy 100 morg., a dla obywateli miejskich posiadanie w Warszawie nieruchomości, wartości najmniej 10 tys., w innych zaś miastach najmniej 5 tys. rb. Przysięgłymi mogą być również ci, co pobierają pensyę w służbie państwowej lub publicznej, albo wynagrodzenie za pracę w wysokości co najmniej 500 rubli rocznie. Osoby, które przez lat trzy pełniły obowiązki sędziów gminnych, ławników i wójtów, mogą być wciągane do listy sądów przysięgłych, chociażby nawet nie posiadały wymaganego cenzusu.

Z prowadzeniem powyższej organizacyi sędziów przysięgłych, zniesionem zostanie postępowanie apelacyjne w sprawach karnych, gdyż w myśl ogólnej zasady od wyroków przedstawicieli sumienia publicznego nie ma apelacyi; podsądny może tylko założyć kasacyę do senatu. W dzisiejszych zaś warunkach Izba sądowa sądzi zwykle *in merito* sprawę powtórnie, w większej części wypadków nie widząc ani słysząc podsądnego, którego skazuje lub uniewinnia, ani świadków, na których zeznaniach opiera swój wyrok. Jedynym materyałem jest zwykle protokół sądu okręgowego, ale protokół taki, chociaż najbardziej dokładnie spisany, nie może zawierać tego wszystkiego, na co sędziowie patrzą i co słyszą. Jeżeli podsądny odpowiada z wolności, t. j. za kaucyą lub poręczeniem, może być obecnym na rozprawie sądowej lub nie, zależy to od jego dobrej woli; jeżeli znajduje się w więzieniu warszawskiem, Izba sądowa nakazuje go sprowadzić do sądu w dzień rozprawy. Ale jeżeli podsądny znajduje się pod kluczem, w którem więzieniu prowincyonalnem, rozprawa toczy się zwykle w jego nieobecności, niepodobieństwem jest bowiem sprowadzać wszystkich podsądnych do Warszawy. W skutek nawału pracy w Izbie sądowej i niedostatecznej liczby wydziałów, sprawy apelacyjne karne czekają długo na swoją kolej, a chociaż t. zw. „sprawy aresztanckie“, t. j. osób, przebywających w więzieniu, mają pierwszeństwo przed sprawami osób, odpowiadających z wolności, to jednak one wymagają czasami kilkunastu miesięcy, a podsądni przez ten czas muszą czekać na wyrok pod kluczem.

Niezawodnem jest, że wprowadzenie choćby w okrojonej formie instytucyi sądów przysięgłych stanowić będzie znaczny postęp; przyczyni się bowiem do ułatwienia i przyspieszenia wymiaru sprawiedliwości i z tego stanowiska wita reformę ze szczerem zadowoleniem społeczeństwo w Królestwie polskiem.

Rada Państwa.

(Dalszy ciąg telegraficznego sprawozdania z posiedzenia Izby posłów w dniu 27 b. m.).

Wiedeń, 28 lutego. P. Mikołaj Wassilko, przemawiając na wczorajszem posiedzeniu skarżył się na rzekome upośledzenie Rusinów w Galicyi i na Bukowinie, w skutek czego Rusini nie mogą mieć zaufania do Rządu. Na liczne interpelacye wnoszone w Izbie otrzymują oni — mówił p. Wassilko — odpowiedzi, redagowane stronniczo przez Polaków, zajętych w urzędach centralnych, którzy wyjaśnienia te i sprawozdania fałszują. Na część interpelacyj Rusini wcale nie otrzymują odpowiedzi. W galicyjskiej Radzie szkolnej krajowej na 21 członków jest tylko 4 Rusinów, na 100 członków lwowskiej Rady miejskiej nie ma ani jednego Rusina, na 7 członków Wydziału krajowego jest tylko jeden Rusin, na 47 Rad powiatowych w czysto-ruskich — jak twierdzi mowca — okręgach we wschodniej Galicyi nie mają nigdzie większości. Naczelnikami gmin we wschodniej Galicyi są — zdaniem mowcy — najbardziej skorumpowani ludzie, bo tacy tylko użyć się dadzą do gwałtów i oszustwa. Kilku naczelników gmin, którzy gorliwie wy-

LISTY LITERACKIE Z WARSZAWY

Włodzimierz Zagórski. — Wydawcy a autorowie. — „Stagnacya“ belletrystyczna — Kazimierza Tetmayera „Panna Mery“ — Finansyera a towarzystwo warszawskie. — Polemika husycka — „Księga herbowa rodów polskich“ hr. Ostrowskiego.

(Dokończenie).

Od wydawców i ich „hojności“ przejdźmy do książek.

Nie wiele tych książek ukazuje się na rynku księgarskim od lat kilku Coś się zepsuło w naszej twórczości.

Począwszy od r. 1875 mniej więcej aż do r. 1895 belletrystyka płynęła u nas bardzo szerokiem łożyskiem. I nie tylko belletrystyka. Na wszystkich polach panował ruch bardzo ożywiony. Rozprawiano, pisano, drukowano dużo. Znaczna część tej naszej produkcyi umysłowej należy, do efemeryd chwili bieżącej i zbladła, wypełzła razem z tą chwilą część jednak przetrwa nieśmiertelnem świadectwem pokolenia, które nie próżnowało. Ta ruchliwość podziała się gdzieś, znikła od lat kilku. Starsi autorowie produkują coraz mniej, co naturalne, a młodzi podnoszą wprawdzie ogromną wrzawę o swoich geniuszach, lecz piszą bardzo nie wiele.

Do nowości głośniejszych bieżącego sezonu należy „Panna Mery“ Kazimierza Tetmayera. Aby rozumieć treść tej powieści, trzeba powiedzieć kilka słów o finansyerze warszawskiej i o jej stosunku do naszego towarzystwa.

Królestwo jest, jak wiadomo, ziemią obiecaną dla handlu i przemysłu. Złoto leży tu podobno na bruku, wystarczy tylko rękę wyciągnąć i zgarniać je, jak szuflą. Mówię „podobno“, bo nie rozumiejąc się nic a nic na zbieraniu złota, czyli robieniu majątku, powtarzam to, co słyszę. Musi tak być. widzi się tu bowiem ciągle nowych bogaczów, wyrastających z niczego w lat kilkanaście.

Gdzie złoto rośnie na bruku, tam tłoczą się oczywiście z wielką skwapliwością wszelakie dusze handlarskie, a przodem naturalnie dziatwa Izraela, mistrzyni w kunszcie zgarniania mamony. Żydzi zawładnęli w Królestwie całym rynkiem pieniężnym, w jednej tylko Łodzi, mieście fabrycznem, dzielić się muszą z Niemcami.

Niezmiernie szybko powstają tu wielkie fortuny bankierskie. Papa ma w całym majątku dwa pudełka zapałek, jak się Tetmayer dowcipnie wyraża, a syn dziedziczy już po nim dwa miliony. Z tych dwóch milionów robi cztery, sześć, dziesięć i więcej milionów, a zrobiwszy je, zaczyna się oglądać za „pozycyą towarzyską“.

Więc naprzód trzeba się wychrzcić. Żydzi warszawscy zamieniają zwykle swój mozaizm na protestantyzm. Tak: Leonowie, Halpertowie, Blochowie, Kronenbergowie, Wertheimowie, Janaszowie, Rotwandowie i i. Katolicyzm, wydający się Żydom zanadto zachowawczy, czy zanadto surowy, przyjmują zwykle tylko ci, którzy pragną zlać się zupełnie z ludnością rdzenną.

Wychrzciwszy się, ogląda się bankier za jakimś konsulacikiem niższego rzędu: perskim, duńskim, belgijskim, hiszpańskim, włoskim, brazylijskim. Konsulowi łatwiej pozyskać gdzieś jakieś szlachectwo, baronowstwo, hrabstwo nawet, aniżeli zwykłemu finansiście. I tak: ojciec zaczął karyerę z dwoma pudełkami zapałek, syn ma w połowie drogi dziesięć milionów, konsulat i szlachectwo.

Na tem jednak nie przestaje. Posiadłszy wszystko, pragnie jeszcze stosunków, koligacyi, antenatów dla swojego wnuka. Pomagają mu do tego córki, raczej ich posagi. W społeczeństwie tak nieopatrznem, jak nasze, tak nie szanującem odziedziczone fortuny, nie zbywa nigdy na ubogich przedstawicielach możnych niegdyś domów, których walka o byt nie pociąga. Łatwiej ożenić się z bogatą panną, choćby z żydówką, aniżeli zdobyć sobie własną pracą prawo do życia. I oto, jak powstają koligacye bankierów-konsulów. Pieniądze łączą się z nazwiskiem szlacheckiem, złoto z tradycyą rodową. Takich małżeństw mieszanych zeswatała Warszawa w ostatnich latach bardzo dużo. Korowód ten rozpoczął hr. Karol Zamoyski z p. Kronenberg. Drugą Kronenberzankę zaślubił p. Orsetti. Cztery panny Bloch wyszły wszystkie za szlachciców polskich, jedna za p. Józefa Kościelskiego, druga za p. Józefa Weyssenhoffa, trzecia za p. Hołyńskiego, czwarta za prof. Kostaneckiego. Jedną pannę Epstein zaślubił hr. Rzyszczewski, drugą ks. Woroniecki. Z panną Wertheim ożenił się Małkowski, z panną Rosenblum dr. Przyborowski, z panną Brunner Chełmicki, z panną Goldstand Łubieński, z panną Goldfeder hr. Skarbek. z panną Grossman Ostrowski, a Karnkowska wyszła za Goldstanda. I tak dalej.

Każdy z mężów tych pań ma rodzinę a ta rodzina jest oczywiście rodziną jego dzieci. W ten sposób, bardzo prosty, bardzo zwyczajny, wchodzi finansyera warszawska do naszego towarzystwa. Wszędzie też, gdzie się u nas zbiera towarzystwo jest zawsze bardzo znaczny procent bankierów. Z tego łączenia się wynika jeden, bardzo cenny skutek. Finanse, wszedłszy do „świata“, poczuwają się do obowiązku hojności. Ile razy potrzeba pieniędzy na jakiś cel publiczny, finanse otwierają zawsze kieszeń szeroko. Jest to ich wielka zaleta, której nie wolno pominąć.

Panna Mery Tetmayera należy właśnie do finansyery warszawskiej. Jej dziad zaczął robotę od dwóch pudełek z zapałkami, jej ojciec obraca już dwunastu milionami. Córce takiego domu nie wolno mieć zwykłych uczuć ludzkich; powinna ona poświęcić siebie dla splendoru rodu i poświęca. Kochając się w młodym kompozytorze, nie opromienionym jeszcze aureolą sławy, wychodzi za mąż za ubogiego hr. Czorsztyńskiego.

Małżeństwa, w których obie strony robią tylko „dobry interes“, bywają rzadko szczęśliwe, jak uczy doświadczenie. Po zaspokojeniu próżności, która jest tak samo namiętnością, jak każda inna, budzi się w hr. Czorsztyńskiej kobieta, spragniona miłości. Powstają ztąd kolizye dramatyczne, rozwód i t. d.

Tetmayer, który bawiąc przez dwie zimy w Warszawie, obracał się dużo „w świecie“, patrzał własnemi oczami na takie „panny Méry“ i studyował osobiście ich otoczenie. Najlepiej udał mu się bankier Hammerschlag, wuj hr. Czersztyńskiej, znakomity typ nowoczesnego finansisty. Całą mądrość życiową, całą bezetyczną etykę aferzystów włożył Tetmayer w tę postać wyborną, pochwyconą żywcem na bruku warszawskim.

Nasza finansyera nie będzie autorowi „Panny Méry“ wdzięczna za swój konterfekt. Tetmayer drwi ze złośliwym półuśmiechem na ustach z bankierów i bankierówien, podkreślając ze znajomością, nabytą przez doświadczenie ich strony śmieszne. Trochę tylko za wielką panią zrobił pannę Méry. Żydówek, któreby „zakasowały“ nasze damy z towarzystwa wszystkiem: urodą, inteligencyą, zachowaniem się, nawet dystynkcyą, nie ma dotąd w Warszawie.

Mówiąc o żydach, przytoczę dla zabawy czytelników, ustęp z polemiki, jaką wypoliczkował drukarz i literat hebrajski, Berek Tursz, rabina ze Stawiszyna, Herszka Lewka Rosenzweiga. Rabin napisał jakiś artykuł. który się p. Turszowi nie podobał. Więc oto, jaką mu dał odprawę: „Jeśli taka marna roślina wieńczy sama siebie różami. to co mają z sobą począć wspaniałe cedry? — Jeśli pozbawiona skrzydeł pchła puszy się tak dumnie, jak indyk, to co poczną z sobą orły Izraela? — Pan ze Stawiszyna dziś bodzie rogami hasydów a jutro ich przeciwników i jak dziki osioł pyszni się jeszcze, że może swem marnem, zardzewiałem piórem zniszczyć plemię Izraela. Boki bolą od śmiechu, gdy czyta się te głupie historye, dobre dla błaznów w cyrku.“

Nic dziwnego, że taka krytyka rabinowi stawiszyńskiemu nie bardzo smakowała. Zaskarżył p. Tursza do sądu, sąd jednak nie znalazłszy w artykule nazwiska p. Rosenzweiga, które autor chytrze a starannie omijał, sprawę obrażonego oddalił.

Był przy samym końcu wieków średnich w Niemczech rycerz, który nie mógł się pogodzić z tą myślą, że rycerstwo układało się do grobu. Stały wprawdzie jeszcze zamki na szczytach gór, ale te zamki straciły swoją moc, zwalczone przez proch. Byli wprawdzie jeszcze rycerze, ale ich swoboda feudalna skurczyła się, wzięta w kleszcze przez nowe państwo.

Nie mogąc jeździć z turnieju na turniej, jak jego przodkowie, ów rycerz włóczył się od zamku do zamku, od miasta do miasta, od cmentarza do cmentarza i zbierał wszędzie pamiątki po rycerzach: stare

pełniają swe obowiązki i są prawdziwymi przyjaciółmi ludności, doznają srogich szykan ze strony administracyi politycznej. Wszystkie urzędy — twierdził dalej p. Wassilko — od najwyższego do najniższego są w Galicyi w rękach „kliki“. Namiestnik Galicyi — zdaniem mowcy — nie wie, co się w około niego dzieje; działają starostowie. Skargi Rusinów na stosunki galicyjskie idą do Wiednia, a tu załatwiają je urzędnicy z Galicyi, nie będący wcale przyjaciółmi Rusinów. W Ministerstwie nie ma urzędników Rusinów, chyba tylko tłómacz, albo jaki podrzędny funkcyonaryusz. Brat Namiestnika Galicyi i krewni kliki rządzącej Galicyą, zajmują wysokie posady w ministerstwach. W Ministerstwie oświaty jest siedmiu Polaków, (Słuchajcie na ławach ruskich) a ci — twierdził p. Wassilko — myślą tylko o tem, jakby fakt jakiś zatuszować i fałszywie go przedstawić P. Prezesowi gabinetu, który jest człowiekiem sprawiedliwym. P. Stransky zarzucał Niemcom, że chcą rozerwać Państwo, ale Polacy rozerwali już swe państwo; a mimo to oddano im największą prowincyę pod nieograniczoną władzę i administracyę bez kontroli.

W dalszym ciągu krytykował mowca stosunki szkolne na Bukowinie, domagał się odłączenia spraw kolejowych od Galicyi i stworzenia, jeśli nie osobnego wyższego sądu krajowego w Czerniowcach, to przynajmniej osobnego senatu dla Bukowiny.

Następny mowca p. Michejda po polemice z wywodami posła Wassilki oświadcza, że wziął sobie za zadanie przedstawić życzenia ludności słowiańskiej na Szląsku. Pierwszem i głównem jej życzeniem jest, aby Izba pracowała w interesie praw konstytucyjnych i ekonomicznego położenia ludności. Słowianie na Szląsku nie mogą odstąpić od żadnego z swych życzeń; są oni uważani za proletaryuszy pod względem politycznym i narodowym. Tylko temu, że trzymają się razem, mają do zawdzięczenia, że w ogóle jeszcze istnieją. Mowca dziękuje obu wielkim klubom słowiańskim w Izbie za godne popieranie interesów Słowian szląskich w Izbie. Mowca podnosi, że wbrew oświadczeniom prezesa Koła polskiego, musi powiedzieć, że wotum swoje czyni zawisłem od zmiany systemu rządowego na Szląsku. Stosunki polityczne i narodowe są tam nie do zniesienia, wszystko jest w ręku Niemców, mimo to, że Szląsk jest krajem słowiańskim. Polacy na Szląsku byliby bardzo zadowoleni, gdyby z nimi postępowano tak, jak Polacy postępują z Rusinami w Galicyi. Na Szląsku istnieje jeszcze józefińska maksyma, że szczęście państwa zależy od zniszczenia poszczególnych narodowych indywidualności. Urzędowy spis ludności został zmieniony na niekorzyść ludności słowiańskiej. Właściwie nie ma Niemców na Szląsku więcej niż 220.000, a mimo to rządzą wszystkiem. Szef kraju, który powinien osobiście stykać się z ludnością, nie umie żadnego języka słowiańskiego. Urzędowa *Troppauer Ztg.* wychodzi tylko po niemiecku i nie przyjmuje ogłoszeń w żadnym z języków słowiańskich, w skutek czego ogłoszenia jej często nie osiągają celu, gdyż nie rozumie ich ludność słowiańska. Urzędnicy, zajęci w sądach i władzach politycznych nie umieją ani po czesku, ani po polsku, są nawet starostowie, którzy zabraniają rozmawiać z Monarchą w języku słowiańskim. (Żywe oburzenie wśród Polaków i Czechów). Nawet na podania czeskie i polskie odpowiada się po niemiecku. Mowca na podstawie dat cyfrowych wykazuje niesprawiedliwości, jakie dzieją się przy obsadzaniu posad urzędników przy władzach sądowych.

P. Daszyński woła: a mimo to wszystko popieracie ten Rząd!

P. Michejda mówi dalej: Także urzędnicy są tego zdania, że Polaków i Czechów należy wykluczyć ze służby sądowej i administracyjnej.

P. Daszyński woła: A przecież Koło polskie ten Rząd popiera!

P. Michejda: Oprócz tego, że jestem członkiem Koła polskiego jestem jeszcze czem innem.

P. Wacław Hruby: Mówimy teraz o Szląsku!

P. Daszyński do Michejdy: Pan jesteś szląskim Polakiem, a nie Polakiem.

P. Michejda mówi dalej: Na Szląsku jest ordynacya wyborcza ze względu na stosunki do ludności słowiańskiej po prostu rafinowaną. Z 30 mandatów sejmowych mają Słowianie zaledwie sześć, z 12 mandatów do Rady państwa zaledwie dwa.

Wszystko to, co dotychczas zrobiono, aby rzekomo uczynić zadość słusznym żądaniom Słowian jest kłamstwem i oszustwem, tak pod względem politycznym, jak i kulturalnym. Gdy Niemcy mają bardzo dużo szkół Polacy i Czesi ich nie mają, a istniejące służą także celom germanizacyjnym, bo w najniższych już klasach uczą się dzieci po niemiecku, wyższe są utrakwistyczne, a w najwyższych językiem wykładowym jest język niemiecki. (Głosy oburzenia wśród Polaków i Czechów).

Mowca podnosi dalej, iż gdy Rząd daje Niemcom zawsze nowe szkoły, Czesi i Polacy muszą walczyć z wielkiemi trudnościami o utrzymanie swych gimnazyów w Opawie i Cieszynie.

Rząd nie dba także o rozwój interesów rolniczych na Szląsku. Szląsk jest perłą w Koronie Habsburgów, nie tylko ze względu na skarby ziemi, ale także ze względu na pilność, oszczędność i pracowitość swojej ludności, a to nie tylko niemieckiej, ale i słowiańskiej. Spodziewać się zatem należy, że także Szląsk uzyska wreszcie należne mu prawa, jeżeli nie przy pomocy Rządu, to w końcu wbrew Rządowi. (Żywe oklaski. Mowca odbiera liczne gratulacye).

Przemawiał jeszcze p. Holansky, poczem zabrał głos P. Prezes gabinetu dr. Koerber i odpowiedział na wywody mowców, którzy przedtem zabierali głos w dyskusyi. Poseł Romańczuk — rzekł dr. Koerber — skarżył się na obojętność Rządu wobec Rusinów, a jako przykład tej obojętności przytoczył sprawę ostatnich wyborów do sejmu galicyjskiego i sprawę ostatnich zajść na Uniwersytecie lwowskim. Co się tyczy zajść na Uniwersytecie lwowskim, to na zarzuty w tej mierze uczynione odpowie P. Minister oświaty podczas dyskusyi nad jego działem. Co się tyczy zaś wyborów do Sejmu galicyjskiego, to mogę tylko raz jeszcze powtórzyć swoje oświadczenie, złożone już w tej Izbie, że ze strony Rządu na przebieg tych wyborów nie wywierano żadnego wpływu. Powtórzyć też muszę swoje oświadczenie o sprawiedliwości Państwa wobec wszystkich narodów bez wyjątku.

W odpowiedzi na wywody p. Stranskyego muszę powiedzieć, że mimo braki, jakie wykazuje obecna konstytucya, ma ona, zdaniem mojem, tyle zalet, iż umożliwia w najlepszy sposób wzajemne porozumienie się narodowości i że w kwestyi narodowościowej zawiera takie zasady, których stronnictwo p. Stranskyego z pewnością nie chciałoby zwalczać. Wyzyskanie tych zasad, przy mądrem umiarkowaniu stronnictw przyniosłoby pożytek i z pewnością nie stanęłoby na przeszkodzie do uzyskania porozumienia.

Z mów wygłoszonych na dzisiejszem posiedzeniu chciałbym podnieść wywody posła Wassilki. Uczyniony mi przez niego zarzut jest niesprawiedliwy. Rząd postępuje względem Bukowiny z tą samą życzliwością, jak wobec wszystkich innych krajów. Sprawy tego kraju stoją tak samo na porządku dziennym, jak sprawy innych krajów i będą załatwione, a chyba sam poseł przyzna, że właśnie ostatnie dwa lata, o których wspomniał w swem przemówieniu, nie były korzystne dla przyspieszenia załatwienia pewnych spraw ważnych dla Bukowiny. Spodziewam się, że tych kilka słów wystarczy, aby p. Wassilkę zapewnić o życzliwości Rządu dla Bukowiny.

Następnie odpowiadał dr. Koerber na wywody p. Pericza w sprawie upośledzenia Dalmacyi, poczem rzekł:

Moi Panowie!

Rząd zajmuje to stanowisko, że fundusz dyspozycyjny jest takim samym wydatkiem, jak wszystkie inne i że jego odrzucenie lub uchwalenie zawiera tylko wskazówkę dla administracyi, aby coś zrobiła, albo czegość zaniechała, a nie jest wcale jakimś aktem politycznym. Rząd, który nie wyszedł z większości parlamentarnej, nie domaga się, w praktykowany w parlamentach sposób, okazania mu zaufania ze strony większości Izby przez uchwalenie tego funduszu, zwłaszcza, że taka większość w Izbie tej nie istnieje. Uchwalenie funduszu dyspozycyjnego uważałby Rząd za wynik zapatrywań Izby, iż chce popierać Rząd w jego zamiarach i lojalnych staraniach około usunięcia istniejących trudności, oraz w sprawie zbliżających się wielkich zadań i ważnych rokowań (Potakiwania) w kwestyi traktatów handlowych i ugodowych z Węgrami.

Dr. Koerber zakończył oświadczeniem, iż Rząd obstaje przy programie, rozwiniętym w Mowie Tronowej. (Oklaski).

P. Chamiec zaznacza, iż w ciągu dyskusyi budżetowej mowcy z Koła polskiego wypowiedzieli żale i życzenia Koła, a w dyskusyi szczegółowej będzie jeszcze sposobność podniesienia dalszych życzeń. Od stanowiska Rządu, jakie zajmie wobec tych życzeń, będzie zależało, jakie Koło zajmie wobec niego stanowisko w przyszłości. Z samego faktu jednak, że istnieją niespełnione życzenia i słuszne żale nie wynika konieczność, aby już teraz prejudykować przyszłość i odmawiać Rządowi funduszu dyspozycyjnego. W programie Rządu są punkty, zasługujące na poparcie. Pierwszym punktem jest żądanie od parlamentu pracy normalnej. Żądanie to możemy tylko popierać z jak największą sympatyą. Rząd dalej wyraził poważny zamiar przy rokowaniach w sprawie ugody z Węgrami i w sprawie odnowienia traktatów handlowych uwzględnienia interesów naszej ludności. W tych sprawach powinniśmy wszyscy zgodnie Rząd popierać. Postępowalibyśmy źle, gdybyśmy w tej tak ważnej chwili, odmówili Rządowi zaufania przy żądaniu tak ważnego kredytu. Rząd w tych rokowaniach musi wystąpić z siłą. Spodziewamy się także, że inwestycye, które Rząd zamierza przeprowadzić przyczynią się do podniesienia dobrobytu kraju. Ze względu na te wszystkie okoliczności nie mamy powodu odmawiania Rządowi funduszu dyspozycyjnego i czynienia mu w obecnej chwili trudności w spełnieniu jego zadań. Zdecydowani więc jesteśmy głosować za funduszem dyspozycyjnym.

---

zbroje, tarcze, herby, opowieści, legendy. W domu swoim nagromadził całe muzeum konającego rycerstwa.

Do owego rycerza podobni są nasi heraldycy współcześni: Szlachectwo jako przywilej, nadający prawa polityczne i obywatelskie, przestało istnieć. Nie sama szlachta bierze dziś udział w życiu publicznem, rządzi krajem, broni go radą i mieczem. Więc szlachectwo jest już dziś tylko pamiątką rodzinną, jak każda inna. A właśnie w takiej chwili wyrastają u nas coraz to inni heraldycy.

W przeszłym liście wspomniałem o „Herbarzu“ Bonieckiego. Mówiąc o Bonieckim nie wolno pominąć Juliusza hr. Ostrowskiego.

Hr. Ostrowski wpadł na pomysł oryginalny. Przejrzawszy zbiory herbów drukowanych, przekonał się, iż tylko bardzo małą część naszych znaków szlacheckich znała heraldyka dotychczasowa. Herbów drukiem ogłoszonych mieliśmy dotąd tylko około ośmset.

Hr. Ostrowski zaczął szukać: w metrykach koronnych, w archiwum heroldyi b. Królestwa Polskiego, w zbiorach prywatnych, na nagrobkach cmentarnych, nad bramami zamków i pałaców, w herbarzach zagranicznych, gdzie się tylko dało, — i plon bardzo obfity, niespodziewany uwieńczył trud pracowitego szperacza.

W „Księdze herbowej rodów polskich“, wychodzącej zeszytami, doprowadził hr. Ostrowski swoje album herbowe dopiero do litery P., a liczba herbów zbliża się do trzech tysięcy. Jest to więc rezultat bardzo bogaty. Do każdego herbu dołącza autor notatkę, w której objaśnia herb i podaje komu, kiedy i przez kogo był nadany.

Dla historyków szlachty, dla heraldyków, dla heroldyi, dla różnych urzędów, prowadzących kontrolę rodzin szlacheckich, jest dzieło hr. Ostrowskiego bardzo pożądanym i pożytecznym podręcznikiem, zwłaszcza, że autor opiera daty swoje na dokumentach autentycznych.

Teodor Jeske-Choiński.

---

50)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*„Historya fermy afrykańskiej“ z angielskiego*)

VIII.

(Ciąg dalszy).

Nieznajomy przybrał nagle ton bardzo poważny mówiąc:

— Jesteś na drodze do zrobienia wielkiego szaleństwa — gorzej niż szaleństwa, dzieciństwa! I to mnie dziwi z twojej strony. Bardzo dobrze jest posiadać ideał i teorye, ale bardzo trudno bywa zastosować je w życiu — ty o tem wiesz zarówno dobrze, jak ja. Ja ciebie kocham. Nie myślę utrzymywać, że jest to uczucie nadludzkie, nie przysięgam wcale, że trwać będzie całe życie, szczególnie, jeżeli będziesz mnie dalej tak odrzucać, odpychać, dokuczać i mówić mi nieprzyjemne rzeczy. Kocham ciebie dla twojej urody, piękności, uroku; kocham ciebie z zapałem, namiętnie, do tego stopnia, że ofiarowuję ci moje nazwisko.. Nie myślałem nigdy, że będę zdolny błagać o łaskę kobietę, a przedewszystkiem, kobietę bez majątku, bez rodziny, bez stanowiska i która w dodatku...

— Nie wahaj się wypowiedzieć całego zdania!... ja za ciebie dokończę: „I która, oddając mi się w posiadanie, utraciła prawo, aby była traktowaną, jako równa mnie“. Powiedz raz nareszcie to co myślisz, żebyśmy w końcu mogli mówić otwarcie.

Po chwili dodała znowu:

— Wierzę, że mnie kochasz o tyle, o ile jesteś do tego zdolny; wierzę, iż chcąc mnie poślubić, spełniasz czyn najszlachetniejszy, jaki w całem życiu spełniłeś; wierzę także, iż czynisz to po trochę z przekory... Gdybym była ciebie błagała, żebyś przyjechał, temu miesiąc, kiedy mi napisałeś, że pragniesz mnie poślubić, byłbyś rzucił mój list do kosza wzruszając ramionami. Za tydzień, byłbyś wyjechał do Europy, posyłając mi kilka biletów bankowych po tysiąc franków — które byłabym spaliła — i nigdybym już o tobie nie słyszała...

Młody człowiek uśmiechał się w milczeniu.

— Ale ponieważ nie przyjęłam twoich propozycyi małżeństwa, ponieważ oświadczyłam, że pragnę być żoną innego, ponieważ pogardziłam tobą i odrzuciłam, twoja namiętność się rozbudziła... Piękna namiętność, nie ma co mówić! godna wzajemności!

— Masz słuszność mówiąc tak, Lyndall; ty znasz tak dobrze życie...

— Znam mało życie, przeciwnie, ale wiem, że opór ciebie do rozpaczy doprowadza i podnieca... Z początku, kochałeś mnie, bo traktowałam ciebie tak samo obojętnie, jak innych mężczyzn; wtedy, twoja miłość własna weszła w grę i zapragnąłeś mnie posiadać, podniecony trudnościami.... Oto cała nasza historya.

Nieznajomy odczuwał gwałtowne pragnienie ucałowania różowych ust młodej dziewczyny; powściągnął się jednakże i odpowiedział spokojnie:

— A pomimo tego wszystkiego, kochasz mnie?

— Tak, kocham ciebie... Jesteś silny i czasami, boję się ciebie... Przytem, podoba mi się czynić doświadczenia, próby... Nie rozumiesz tego?

— Nie.... ostatecznie, jeżeli nie jest twoim zamiarem zostać moją żoną, czy mogę ciebie zapytać, co zamyślasz ze mną uczynić? Po co napisałaś mi, żebym przyjechał? Byłem ci posłuszny i...

— Zatrzymaj się! Napisałam, żebyś przyjechał, jeżeli ci się podoba, nic więcej. Zamyślam pójść do ślubu na przyszły wtorek, jeżeli dzisiaj do układu między nami nie przyjdzie.

Zwróciła oczy na ogień czerwieniejący w cieniu i długo tam patrzyła, a on tymczasem przypatrywał się jej uważnie. Oblicze młodej dziewczyny miało w tej chwili wyraz zmęczenia, który nie ustępował z niego prawie ostatnimi czasy. Ogromne znużenie pochylało śliczną ciemną główkę, zaostrzało delikatne rysy twarzy, gasiło blask ciemnych oczu; ramiona opadały bezwładnie i zapominała zupełnie o swojej postawie królewny, dumnej i wyniosłej.

Młody człowiek ze wzruszeniem ujął jej rękę.

— Biedne dziecko! jak jesteś słaba i wątła!

Spojrzała na niego głęboko, w milczeniu.

— Ledwie żyjesz, prawda?

— Niestety! — szepnęła z westchnieniem, jak dziecko wyczerpane zabawą, gotowe zadrzemnąć.

Wziął ją w ramiona i kołysał pieszczotliwie.

— Biedne dziecko!

Lyndall przytuliła się do niego aż policzkiem dotykała jego twarzy. Po chwili, on złożył pocałunek na jej czole z nieopisaną czułością i rzekł bardzo cicho:

— Nie chcesz mówić do mnie?

— Nie.

— Zapomniałaś o wszystkiem?...

Zaprzeczyła ruchem głowy.

— Dobrze ci tak?

— Dobrze, ale posłuchaj mnie; pragnę zachować moją niezawisłość i nie wiązać się niczem z tobą; jeżeli chcesz mnie zabrać i mną się zaopiekować, przystanę na wyjazd z tobą. Jak się już nie będziemy kochać, rozejdziemy się... Jedźmy w głąb Transwaalu; tam nikt nas nie zna, tam będziemy żyć spokojni, w ukryciu.

— Ach! — najdroższa moja — zawołał młodzieniec z uczuciem — czemuż nie chcesz oddać mi się całkowicie? Po co te zastrzeżenia? Po co przypuszczać, że możemy się kiedy rozejść?

— Nie; życie jest nadto długie, aby niem lekkomyślnie rozporządzać. Powtarzam ci, przystaję na wyjazd z tobą.

— Kiedy?

— Jutro rano. Zapowiedziałam tutaj, że pójdę do sąsiedniej fermy o świcie... Z miasta napiszę, żeby wytłómaczyć mój krok. Pragnę, aby mnie nie proszono, nie wypytywano, nie odradzano, a może wzruszano... Pragnę wyswobodzić się samodzielnie z moich dawnych wspomnień... Niepodobna mi postąpić inaczej, nie prawdaż?

Nieznajomy zdawał się pogrążony w swoich myślach; szepnął tylko z cicha:

— Lepiej posiadać ciebie w ten sposób, niż nie posiadać wcale; niech się stanie, jak sobie życzysz, Lyndall! Obyś kiedy nie żałowała!

(Ciąg dalszy nastąpi).

P. Ellenbogen (socyalista) oświadcza, że stronnictwo jego głosować będzie przeciw funduszowi dyspozycyjnemu.

P. Czajkowski w obec wyłuszczenia stanowiska Koła polskiego przez p. Chamca zrzeka się głosu.

P. Ryba (Młodoczech) omawia działalność c. k. Biura korespondencyjnego i żali się, że Biuro to nie uwzględnia życzeń Czechów, domagających się, aby im podobnie jak dziennikom polskim, doręczano depesze w ich języku ojczystym. Krytykuje działalność biura, które podaje bardzo często wiadomości mniej ważne i uprawia wprost kult Hohenzollernów, podając najdrobniejsze nawet wiadomości z Berlina. Biuro to wreszcie jest winne, że ustawicznie powtarza się legenda o rzuceniu kałamarzem w Sejmie czeskim w maju r. 1893. Fakt ten w Sejmie czeskim nigdy się nie wydarzył. Natomiast faktem jest, że poseł Lecher w parlamencie rzucił kałamarzem na prezydenta Izby. Mowca prosi, aby Biuro nie przyczyniało się do rozszerzania legendy o rzucaniu kałamarzem w Sejmie czeskim.

Na tem dyskusyę zamknięto i wybrano mowców generalnych.

P. ks. Scheicher mowca generalny *pro* oświadcza, iż stronnictwo jego (chrześciańsko-socyalne) głosować będzie za funduszem dyspozyjnym, a to z tego powodu, że Rząd przyrzekł wystąpić stanowczo w obronie interesów austryackich przy rokowaniach ugodowych z Węgrami.

P. Kramarz mowca generalny *contra* oświadcza, iż Młodoczesi głosować będą przeciw funduszowi dyspozycyjnemu, bo do tego Rządu nie mogą mieć zaufania. Czesi są stronnictwem pokojowem i pragną pokojowego rozwoju, a nie zamachów, ale zamachów się nie boją. Mowca spodziewa się w interesie organicznego rozwoju, że Rząd i stronnictwa, które są odpowiedzialne za przyszłość nie będą uważały szczerego pokojowego stanowiska Czechów i widoczną rezerwę za słabość, gdyż może nadejść chwila, któraby przyniosła rozczarowanie i rozwiała ten optymizm. Mowca nie chce straszyć, ale gdyby Czechów zmuszono to powrócą oni do dawnej walki. Jesteśmy przekonani, że naród czeski w walce tej nas nie opuści.

Nastąpił szereg faktycznych sprostowań. P. Kurz zaznacza, że ostatnie wywody p. Zazworki (przy tytule „Najw. Dwór“) nie były wypływem zapatrywań czeskiego klubu agraryuszy, lecz jego (Zazworki) prywatnem przekonaniem.

P. Choc woła: Przyjdź pan do domu, a chłopi pana napędzą.

P. Skedl zbijał kilka ustępów z mowy p. Wassilki wśród częstego przerywania ze strony Wassilki.

P. Schumeier uczynił wniosek o głosowanie imienne. Wniosek ten uchwalono. W głosowaniu imiennem przyjęto fundusz dyspozycyjny 167 głosami przeciw 102.

Z kolei przystąpiła Izba do dalszego działu budżetu, a mianowicie do pozycyi: „udział w wydatkach wspólnych“.

P. Daszyński wywodzi, że polityka zagraniczna Monarchii powinna być zupełnie zgodną z polityką narodową, — mowca twierdzi zaś, że prądy narodowe w Austryi domagają się zupełnie innej polityki zagranicznej, aniżeli ta, którą prowadzi P. Minister spraw zagranicznych. Mowca powoływał się na interwencyę Austro-Węgier w sprawie wojny hiszpańsko-amerykańskiej i utrzymywał, że „P. Minister spraw zagranicznych prowadził wtedy politykę domową Habsburgów a nie politykę interesów ludu“. Dalej twierdził p. Daszyński, że każdy obywatel austryacki jest zagranicą „vogelfrei“, nikt go nie bierze w obronę i powoływał się przytem na stosunki wychodźców austryackich w plantacyach cukrowych w Hawai, oraz na wydalania robotników polskich z Prus i Szląska pruskiego. Z kolei omawiał p. Daszyński obszernie demonstracye lwowskie i towarzyszące im okoliczności, tudzież podróż Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda do Petersburga.

Następnie mówił: Nie powinno się niepotrzebnie pomnażać ofiar na korzyść obcego państwa. P. Prezydent Ministrów nie powinien występować przeciw własnym współobywatelom, lecz powinien swoją stanowczość objawiać w obec państwa obcego. Wtedy uznamy go za męża, który jest dość silny, aby wziąć w obronę Austryę przed żądaniami obcych państw. Lud pracujący w Austryi nie ma nic przeciw temu, aby przemysł austryacki znalazł w Rossyi odbyt i aby rolnicze produkta z Rossyi dostawały się do naszych centr przemysłowych, nie wolno jednak spuszczać z oka stanowiska Austryi. Austrya powinna być ogniskiem i miejscem ochrony dla wszystkich uciśnionych narodowości. Obok miłości do Monarchy powinna ludy Austryi łączyć także obrona przez Państwo realnych narodowych interesów ludności, których nie należy poświęcać w obec przeciwnika. Mowca zakończył oświadczeniem, że stronnictwo jego musi podnieść głos i przeszkodzić temu, aby Austrya nie stała się kozacką. Mowca prosi P. Prezydenta Ministrów, aby na to piekące pytanie dał odpowiedź. (Żywe oklaski wśród socyalistów).

Następnie zabrał głos P. Prezydent Ministrów dr. Koerber i rzekł: Kwestye polityki zagranicznej należą u nas na podstawie konstytucyi przed inne forum, do Delegacyj, sądzę jednakże, że nawiązując do kilku uwag mowcy poprzedniego, powinienem podnieść, że bynajmniej nasza polityka zagraniczna nie zasługuje na nazwanie jej polityką dworską i domową. Była ona i jest odpowiednią do interesów ludności, połączonej najsilniejszymi węzłami z Najwyższym Domem cesarskim. O ile przytem wchodzi w grę Rząd austryacki, mogę tylko powiedzieć, że polityka zagraniczna znajduje się w zupełnym kontakcie z Rządem austryackim, i Rząd austryacki uważa tę politykę za dobrą i skuteczną dla Monarchii i jej narodów.

Co się tyczy szczegółowych wypadków, o których wspomniał p. Daszyński, to chciałbym przedewszystkiem wskazać na to, że zajścia lwowskie były tego rodzaju, że nie można ich nazwać wykroczeniami, a zwracały się przeciwko reprezentantom obcych mocarstw. Uczyniliśmy to, co praktykuje się w podobnych wypadkach według zwyczajów międzynarodowych. Ponieważ naruszono tarczę herbową nad konsulatem rossyjskim, daliśmy owemu reprezentantowi satysfakcyę odpowiednią zwyczajowi. Muszę więc wyrazić ubolewanie z powodu uwagi mowcy poprzedniego, jakoby przez to powaga Monarchii została w jakikolwiek sposób naruszona.

Drugą sprawę, którą poruszył p. Daszyński, była podróż jednego z członków Najwyższego Domu cesarskiego do Petersburga, w której chce się ten poseł dopatrzeć początku zupełnej zmiany w kierunku naszej polityki zagranicznej. Z wielu enuncyacyi cel tej podróży jest już wyjaśniony i byłoby zupełnie błędnem dopatrywać się związku między tą podróżą a zajściami, które w Rossyi się wydarzyły po niej. Nie uchodzi jednak, jak to kilkakrotnie tu podnosiłem, abyśmy się mieszali w sprawy wewnętrzne innego państwa, już dlatego, że my także nie ścierpielibyśmy takiego mieszania się innego państwa, w nasze stosunki. —Również uważam za niesłuszny zarzut, że nasi poddani za granicą nie doznają ochrony, tak jak poddani innych mocarstw. We wszystkich wypadkach, w których przebywający za granicą poddani austryaccy zwracali się do nas z zażaleniem albo w wypadkach, o których sami dowiedzieliśmy się, broniliśmy w sposob jak najbardziej stanowczy interesów poddanych austryackich.

Co się tyczy specyalnego wypadku, mianowicie, jeżeli dobrze zrozumiałem, wydalenia robotników w Transvaalu, to właśnie w tym wypadku na nasze przedstawienia rząd angielski dostatecznie się usprawiedliwił i przyznał interesowanym wynagrodzenie szkód. (P. Daszyński woła: To jest nieporozumienie; ja mówiłem o Hawai i o Honolulu!) Sądzę więc, że nie słusznie posądza się nas, jeżeli się twierdzi, że zaniedbujemy zupełnie tego, co monarchia nasza na podstawie owego stanowiska w obec zagranicy uczynić jest uprawniona. Przeciwnie zawsze staramy się o to i uważamy to za swój obowiązek, aby na zewnątrz powagę monarchii w takich razach odpowiednio podtrzymać. (Żywe oklaski).

Na tem dyskusyę przerwano i posiedzenie zamknięto o 6 wieczorem. Następne dziś o 10 przed południem.

KRONIKA

Lwów, 28 lutego.

— **JE. Stanisław hr. Badeni** powrócił dzisiaj do Radziechowa z Wiednia, gdzie pozował artyście prof. Pochwalskiemu do portretu, przeznaczonego do sali marszałków w pałacu sejmowym. Portret, który jest bliski ukończenia, ma być bardzo piękny i podobny.

— **Zaręczyny.** Wczoraj w pałacu sejmowym u PP. Marszałkowstwa odbyły się zaręczyny panny Maryi Jełowickiej, kuzynki hr. Andrzejowej Potockiej, z ks. Adamem Lubomirskim z Równego. Wieczorem na raucie u hr. Potockich obecni składali życzenia uroczej narzeczonej. Ślub młodej pary odbędzie się w czerwcu.

— **Zygmunt Sarnecki** przybył na stały pobyt do naszego miasta i z dniem jutrzejszym obejmuje kierunek działu artystyczno-literackiego w *Przedświcie*.

— **Sprawa akademika** p. M. skazanego, jak wiadomo, z powodu ostatnich demonstracyj na wydalenie, została w ten sposób załatwioną, że JE. Pan Namiestnik hr. Piniński, w uwzględnieniu szczególniejszych okoliczności, przedłużył mu prawo pobytu we Lwowie do końca roku szkolnego.

— **Wybory do Rady miejskiej.** Przy wczorajszych wyborach 50 radnych głosowało we wszystkich sześci salach na 10.912 wyborców ogółem 5861 osób.

Na listę miejską głosowało 1870, ludową 1018, urzędniczą 623, demokratyczną 555, katolicko-narodową 325, chrześciańsko-narodową 254, kupców, przemysłowców i rękodzielników 232, ruską 176, techników i przemysłowców 136, gospodnio-szynkarską 77, narodowo-obywatelską (uczciwą) 20, opozycyjną zjednoczonych stronnictw 27, demokratyczno-postępową 24, II. dzielnicy i kolej. 22, dzielnic 20, szewców 16. Żadna więc z list nie otrzymała absolutnej większości (2831).

O godzinie 7 wieczorem z chwilą zamknięcia głosowania tłum zgromadzony przed ratuszem w liczbie kilkuset osób ruszył z Rynku w ulicę Halicką, śpiewając po drodze „Czerwony sztandar“. Silny oddział policyi pod komendą komisarza przy pomocy patrolu nadeszłego od strony placu Bernardyńskiego rozproszył jednak tłum. Przy tej sposobności aresztowano dwóch robotników za zbiegowisko i opór władzy.

W chwili, gdy eskorta prowadziła aresztowanych do policyi, zebrał się koło niej po drodze tłum, złożony ze 100 osób i postępował za aresztowanymi. Oddział policyi jednak wysłany naprzeciw, rozproszył tłum w ulicy Jagiellońskiej. Przy tej sposobności aresztowano znowu dwóch 15-letnich terminatorów, którzy wznosili podburzające okrzyki.

Aresztowanych po przesłuchaniu puszczono na wolność.

Do późnej godziny w nocy przeciągały ulicami Lwowa patrole policyjne, oraz był w pogotowiu silny oddział wojska.

— **Odezwa** ogłoszona dnia 8 b. m., podpisana przez ks. Adama Sapiehę i całe grono poważnych obywateli, przestrzegająca przed dalszemi demonstracyami i wskazująca na ich szkodliwe skutki, wywołała w całym kraju żywe wrażenie i mnóstwo osób z prowincyi zgłasza do niej swój akces. Dotychczas, przeważnie na ręce ks. Adama Sapiehy, zgłosili swą zgodność z zapatrywaniami w tej odezwie wypowiedzianemi:

Z jaworowskiego: Jan hr. Szeptycki, Stanisław Myszkowski, Ludomił Morawski, Jan Konopka, Leon hr. Szeptycki, Ludwik Dębicki, Aleksander Weissmann, br. Stanisław Hagen, Henryk Karczewski, Seweryn Frank, Kazimierz hr. Łubieński, M. Małachowski, Fangor, Franciszek Colonna Czosnowski.

Z rudeckiego: Mieczysław Lewicki, Józef Trojan, Stefan Janko, Józef Jarzymowski, Piotr Zbrożek, ks. Władysław Frydel, dr. Jakliński, Zygmunt Ajdukiewicz, Adam Biederman, Szczęsny Piechowski.

Z drohobyckiego: Juliusz hr. Bielski, Juliusz hr. Bielski (młodszy), — dwa podpisy nieczytelne.

Ze stanisławowskiego: Stanisław Gołaszewski, Antoni Robaczewski, ks. Henryk Angier, Stanisław Pieniążek, ks. Jan Eiselt, Karol Mencel, Jan Janko, Józef Budziński, Kajetan Kazimierz Łukasiewicz, Stanisław Barta, Dmytro Kuśnierczuk, Dmytro Filkowski, Wiktor Boczarski, Stanisław Cieński.

Z sokalskiego: Jan Krzyżanowski, — dwa podpisy nieczytelne.

Z jarosławskiego: dr. Jan Walewski, Władysław Bzowski, Stefan Borek Prek, Władysław Pogonowski, — jeden podpis nieczytelny.

Z horodeńskiego: Kazimierz Przybysławski, dwa podpisy nieczytelne.

Z dobromilskiego: ks. dr. Klemens Sarnicki, archimandryta Z. św. B., O. Michał Karowec, O. Kazimierz Mrozowski, O. Anastazyusz Aleksander Kałysz, O. Dyonizy Tkaczuk, ks. Feliks Chmielowski, A. Kyc, Karol Zawadzki, Torczyński, dr. Juliusz Bong, dr. Ludwik Cwiklicer, Bogusław Pawlikowski, Stanisław Cwaczniński, Kazimierz Younga, Czesław Dembiński, Feliks Bogdański, Cipser, Stanisław Zajączkowski, Julian Jabłoński, Antoni Kościński, Józef Brodowicz, Klemens Czeczot — pięć podpisów nieczytelnych.

— **Fundacya Kochmana dla literatów.** Wczoraj wieczorem odbyło się w gmachu sejmowym posiedzenie komisyi konkursowej, powołanej do przyznania premii z fundacyi Franciszka Kochmana, przeznaczonej dla literatów, dla dwóch dzieł w języku polskim za najlepsze uznanych. Według warunków konkursu, komisyi służy prawo wynagradzania także takich dzieł, które na konkurs nie zostały zgłoszone.

Komisyi przewodniczył członek Wydziału krajowego dr. Józef Wereszczyński, a z członków komisyi konkursowej byli obecni: pp. profesorowie Uniwersytetu lwowskiego dr. Gustaw Roszkowski, dr. Benedykt Dybowski, dr. Bronisław Radziszewski, dr. Tadeusz Wojciechowski, członek Akademii umiejętności krakowskiej dr. Antoni Małecki i profesor gimn. dr. Ludwik Kubala.

Komisya konkursowa, po dłuższej i nader ożywionej dyskusyi przyznała:

Pierwszą nagrodę w kwocie 2.000 koron (większością głosów) dr. Piotrowi Chmielowskiemu za całą jego działalność naukową, a zwłaszcza za dzieło: „Historya literatury polskiej“.

Dr. Chmielowski nie nadesłał żadnej swej pracy na konkurs.

Drugą nagrodę w kwocie 1.000 koron (jednogłośnie) przyznano p. Maryi Konopnickiej za całą jej działalność literacką. P. Konopnicka nie nadesłała również żadnej pracy na konkurs.

Posiedzenie komisyi konkursowej trwało od godziny 4 do 6 wieczorem.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W sobotę, dnia 23 b. m. w sali ratuszowej o godzinie 5 dr. L. German „O weselu Wyspiańskiego“;

w Zakładzie fizycznym, ul. Długosza 8, o godz. pół do 8 wieczorem prof. Uniwersytetu dr. K. Twardowski „Zarys psychologii („Uczucia zmysłowe i estetyczne“).

— **Biuro porady prawnej.** Adwokat kraj. dr. Wincenty Bałaban donosi nam, że chcąc dać możność interesowanym kołom znalezienia fachowej porady i wskazówek w sprawach podatkowych a zarazem ułatwić władzom skarbowym ich zadanie przez odpowiednie układanie i wygotowywanie fasyj, podań i rekursów, zorganizował w swej kancelaryi adwokackiej (ul. Kopernika l. 7) biuro wyłącznie z sił fachowych złożone, którego zakresem działania będzie między innemi: Sporządzanie zeznań do podatku osobisto dochodowego oraz rentowego, sporządzanie deklaracyi do wymiaru powszechnego podatku zarobkowego, tudzież fasyi czynszowych, które to zeznania i deklaracye służą za podstawę do wymiaru podatków, przeto należyte ich sporządzenie jest bardzo ważne i doniosłe; sporządzanie rekursów przeciw wymiarowi powyższego rodzaju podatków, tudzież przeciw wymiarowi podatku gruntowego i domowo-klasowego, oraz przeciw wymiarom należytości prawnych i ekwiwalentowych; układanie podań o ulgi podatkowe, opusty podatkowe i o zezwolenie spłacania zaległych podatków i należytości prawnych w ratach; w ogóle zastępstwo stron wobec władz podatkowych i udzielanie informacyj ustnych lub pisemnych w sprawach podatkowych.

— **Protest** przeciw „Legendom“. Przed kilku dniami doniósł telegram z Krakowa, że liczne grono obywateli ze wszystkich sfer społecznych, wniosło do JEm. ks. Kardynała Puzyny protest przeciw książce p. Niemojewskiego p. t. „Legendy“. Obecnie *Czas* podaje bliższe o tem szczegóły: Wyrazem oburzenia katolickiej opinii kraju — czytamy w tem piśmie — jest protest, który w dniu 24 b. m. złożono zwierzchnikowi dyecezyi krakowskiej. Gdy J. Eminencya książę Kardynał Puzyna jest złożony chorobą, w jego zastępstwie ks. biskup sufragan Nowak przyjął deputacyę z kilkunastu wybitnych obywateli i mieszczan krakowskich, przedstawicieli młodzieży i kół rzemieślniczych.

W imieniu zebranych przemówił radca sądu p. Bujak, jak przewodniczący Sodalisów Maryi; przypomniał słowa mickiewiczowskiego kaprala z „Dziadów“:

„słuchaj ty, tych mi imion przy kielichu wara....
nie dozwolę bluźnić imieniu Maryi“,

i wyraził boleść i oburzenie katolików naszego miasta, że po raz pierwszy w mowie polskiej ukazał się stek najohydniejszych bluźnierstw. Ks. biskup Nowak, odpowiadając, wyraził żal, że JEm. książę Kardynał nie może z powodu słabości przyjąć i osobiście wyrazić uznania zebranym za ten objaw wierności i uczuć religijnych, w obec faktu tak gorszącego i boleścią napawającego każde serce katolickie. Następnie mówił o czci Matki Boskiej w naszym narodzie, o jej szczególnej pieczy nad Polską w najcięższych chwilach naszych dziejów, a wspomniawszy Częstochowę i śluby Jana Kazimierza, wzywał zebranych, aby w obec tej obrazy czci Matki Boskiej łączyli się pod Jej wezwanie, popierając bractwo Matki Boskiej, Królowej Polskiej, które, w myśl tych ślubów Jana Kazimierza, przed paru laty odżyło, lecz, niestety, niedostatecznie daje dotąd objawy swej działalności.

Zebrani złożyli na ręce ks. biskupa Nowaka adres z protestem do JEm. Kardynała księcia biskupa krakowskiego. Adres ten nosi podpisy czterystu kilkudziesięciu obywateli krakowskich ze wszystkich warstw społecznych, a brzmi jak następuje:

Eminencyo Najprzew. ks. Biskupie!

Zdarzył się świeżo fakt bluźnierstwa i jawnej obrazy Bożej, w obec którego społeczeństwo katolickie kraju naszego milczeć nie może.

Cześć Najśw. Panny Niepokalanie poczętej i sama postać Boskiego Jej Syna Chrystusa Pana, znieważoną została w książce ilustrowanej, która, niestety, wypłynęła z pod pióra polskiego.

Książka w najwyższym stopniu gorsząca znalazła nakładcę we Lwowie, a drukarnię w Krakowie; — z półek zaś księgarskich usuniętą została dopiero, gdy jej treść wzbudziła oburzenie czytających.

Jeśli organa władzy przeciw tej publicznej obrazie religii według ustaw obowiązujących, wystąpiły za późno, gdy już znaczna część wydawnictwa się rozeszła, społeczność katolicka nie może faktu tego przyjąć obojętnie.

Jest moralna solidarność społeczeństw w obec Boga, która ściąga i odwraca Jego gniew i karę. Wznosimy więc głos publicznego protestu i oburzenia, głos zadośćuczynienia.

Do Ciebie, Najprzew. Arcypasterzu, zwracamy słowa boleści i zgrozy, a zarazem słowa uwielbienia do Najśw. Panny, Matki Bożej, którą zawsze naród polski szczególną otaczał czcią. Tobie, Arcypasterzu, składamy uroczyste przyrzeczenie, że nie dopuścimy teraz i na przyszłość, aby szerzono bezkarnie bluźnierstwa, choćby osłonięte piękną literacko-artystyczną szatą, aby, pod pozorami sfałszowanej umiejętności, podkopywano podstępnie a systematycznie fundamentalne dogmata katolickie.

Jak dziś, tak i na przyszłość objawiamy Ci, Najdostojniejszy Arcypasterzu, gotowość piętnowania i zwalczania każdego objawu, gdy ludzie niewiary ośmielą się miotać kałem na najwyższe wiary naszej świętości.

— **P. Erazm Dłuski**, autor „Urwasi“, spędził wczorajszy wieczór wraz z bratem swoim dr. Kazimierzem Dłuskim w Kole literacko-artystycznem w gronie muzyków, artystów, literatów i dziennikarzy. Swobodna pogadanka przeciągnęła się długo w noc. Sympatycznego i utalentowanego wysoce muzyka petersburskiego, opuszczającego dzisiaj nasze miasto, żegnano serdecznie, zachęcając do rychłych ponownych odwiedzin Lwowa na czas dłuższy.

— **O stanie zdrowia** Józefa hr. Potockiego dowiadujemy się z autentycznego źródła, że na razie życiu nic nie zagraża i że jest nadzieja uratowania nogi. Kula strzaskała kość udową lewą, tuż nad kolanem, nie naruszając głównych naczyń i nerwu. Odłamy kości w znaczej ilości wydobył dr. Solman przed przewiezieniem chorego do Warszawy. W konsylium odbytem w Warszawie we środę, brali udział: prof. Bergman powołany z Berlina, prof. Ziembicki ze Lwowa, prof. Kosiński z Warszawy i ordynaryusz dr. Solman. Kwestyę amputacyi na razie jednogłośnie odrzucono. Kula była pełna, Express 500, a nieszczęśliwy wypadek spowodował sam hr. Potocki, idąc w miot za postrzałkiem.

— **Z Sokoła.** Komitet zabawowy polskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ podaje następujący program uroczystego wieczoru muzykalno-deklamacyjnego połączonego z ćwiczeniami gimnastycznemi, który odbędzie się w niedzielę 2 marca b. r., jako w 35 rocznicę założenia Towarzystwa: 1. Sebor: Uwertura z opery „Pojedynek“, odegra orkiestra 30 p. p. 2. Zagajenie. 3. Bursa St.: „Pieśń bojowa“, odśpiewa chór Sokołów. 4. Moniuszko Stan.: a) „Znasz-li ten kraj?“, b) „Prząśniczka“ odśpiewa p. Wanda Tarnawiecka. 5. Mickiewicz: Ustęp z „Przeglądu wojsk“, wygłosi druh R. Kisielnicki. 6. Skoki lotne. 7. Wagner: Chór pielgrzymów i pieśń do gwiazdy wieczornej z opery „Tanhäuser“ odegra orkiestra 30 p. p. 8. Niewiadomski St.: a) „Z łąk i pól“, b) Mürberg: „Serenada“ odśpiewa chór Sokołów. 9. a) Moniuszko: „Kozak“, b) Schumann: „Dwaj grenadyerzy“ odśpiewa p. Zygmunt Mossoczy. 10. „Pierwszy raz“ monolog wypowie druh Emil Krug. 11. Ćwiczenia na orczyku. Bilety wcześniej do nabycia w kancelaryi Towarzystwa.

— **Walne zgromadzenie** członków Stowarzyszenia przemysłowego stolarzy, rzeźbiarzy i t. d., odbędzie się w niedzielę, 2 marca b. r., o godzinie 10 rano w lokalu Stowarzyszenia „Zgoda“, przy ul. Skarbkowskiej 16.

— **Protest** przeciwko niemieckim witrażom w katedrze wawelskiej, wysłali pod adresem dyrektora Akademii sztuk pięknych w Krakowie, p. Fałata, słuchacze architektury na tutejszej Politechnice.

Młodzież akademicka zebrana wczoraj w Czytelni akademickiej uchwaliła przyłączyć się do protestu artystów-malarzy krakowskich przeciw witrażom niemieckim w katedrze wawelskiej.

— **Nowe karty.** Młody malarz lwowski, p. Taubert, wynalazł sposób zastosowania metalu do kart ilustrowanych, na co otrzymał ochronę w czterech państwach. W tych dniach wydane zostały karty z popiersiem metalowem Sienkiewicza, które ozdobione są nadto rysunkami, przedstawiającymi sceny z dzieł znakomitego pisarza. Niebawem mają się pojawić karty z popiersiami Mickiewicza, Słowackiego, Malczewskiego i t. d.

— **Składki na Wawel.** Przypominamy, że w niedzielę, d. 2 b. m., o godzinie 5 po południu odbędzie się u p. Bronisławy Seferowiczowej (gmach pocztowy, I piętro, wejście od ul. Kopernika) otwarcie skarbonek ze składkami centowemi na Wawel. Kto ze zbierających te składki dotychczas skarbonki swej nie nadesłał, zechce to uczynić do niedzieli, lub w niedzielę po południu osobiście ją przynieść.

△ **Rabunek.** W ulicy Serbskiej wyrwał wczoraj po południu jakiś rzezimieszek przechodzącej tamtędy p. Franciszce K. pakiecik, w którym znajdowało się 40 K. banknotami, 5 m. różowego barchanu i skórkowe buciki.

△ **Kronika policyjna.** W kamienicy przy ul. Pańskiej 3 skradziono wczoraj ze schodów 10 m. chodnika, którym schody te były wyścielone.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica Fedko Bubilak jadąc wczoraj ulicą Grodecką szybko i nieostrożnie, zawadził o stojącą na chodniku latarnię i zgruchotał ją.

△ **Znaczna kradzież.** Do lokalu kasy chorych introligatorów i robotników krawieckich, mieszczącego się w domu przy ul. Ormiańskiej l. 30, dostali się ubiegłej nocy złodzieje a rozbiwszy szuflady we wszystkich znajdujących się tam biurkach, zabrali na szkodę jednej i drugiej kasy gotówką 100 K. 79 h., oraz książeczki gal. Kasy oszczędności nr. 49.331 na 772 K. 28 h., nr. 65.237 na 14 K. 88 h. i nr. 28.603 na 200 K., będące własnością kasy chorych robotników krawieckich.

— **Z krakowskiej Rady miejskiej.** Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej prezydent p. Friedlein zawiadomił radę o uchwałach komisyi wodociągowej. Następnie rada uchwaliła zakupić za 80.000 koron dom przy ul. Szpitalnej obok teatru. Przez to pozyska się obszerny plac, na którym może stanąć nowy ratusz, albo gmach dla Akademii handlowej, lub muzeum przemysłowe. W dalszym ciągu przystąpiła Rada do uchwalenia regulaminu wyborczego. Załatwiono cztery paragrafy. Przy dalszych okazał się brak kompletu, w skutek czego przewodniczący zamknął posiedzenie.

— **Ucieczka adwokata.** Z Krakowa donoszą nam: Adwokat tutejszy dr. Serafin Chmurski wyjechał z Krakowa w niedzielę. W kołach tutejszych rozeszła się pogłoska, że smutne stosunki finansowe zmusiły dr. Chmurskiego do ucieczki. Wczoraj jeden ze znanych lekarzy tutejszych, który dr. Chmurskiemu podpisał weksle na przeszło 100.000 marek, poczynił kroki na drodze karno-sądowej, aby uzyskać pokrycie. Długi dr. Chmurskiego wynoszą przeszło 300.000 K. Sądzą tu, iż nie powróci już do Krakowa. Grał on na giełdzie i zapewne na grze tej stracił cały majątek. Uchodził za człowieka bardzo zamożnego. Miał swój osobisty majątek, a nadto za żoną, córką krakowskiego piekarza, wziął przeszło 100.000 K. posagu. W ostatnich czasach podjął kapitał asekuracyjny w kwocie 60.000 marek za jednego ze swych przyjaciół. W ostatnich czasach nie mógł już regulować swych weksli, a często drobnych kwot nie mógł zapłacić; przypuszczają, że wyjechał do Ameryki.

Z Krakowa telegrafują: W sprawie adw. Chmurskiego nadchodzą dziś do sądu liczne nakazy zapłaty weksli. Żona adwokata wniosła w kilku wypadkach zarzuty, że podpisy jej nazwiska są nieautentyczne. Pewien lekarz tutejszy, którego żyro na wekslach Chmurskiego obejmuje 150.000 K., dawał dziś w policyi wyjaśnienia. Władze zarządziły za Chmurskim pościg.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Adolf Wagner, porucznik 11 pułku ułanów, w 33 roku życia;

Eufrozyna z Bendellów bar. Kapri, żona właść. dóbr Mikołaja bar. Kaprego, w 28 roku życia.

We Lwowie, Józefa ze Stroynowskich Buszakowa, wdowa po radcy sądowym, w 63 roku życia.

W Zaborzu, Izydor Łączyński, właść. dóbr ziemskich, w 64 roku życia.

W Czerniowcach, Henryk Gottesmann, szef departamentu rachunkowego Dyrekcyi dóbr, w 70 roku życia.

— **Otrucie.** Ze Stanisławowa donoszą do jednego z tutejszych pism popołudniowych: Młody adwokat dr. Dawid Sternberg przybył tu przed kilku dniami, celem zaręczenia się z posażną panną H. Zaręczyny przyszły do skutku a młody adwokat wyjechał w interesach do Delatyna. Tam zjadł rybę, podobno pstrąga, nieświeżą. Powróciwszy do Stanisławowa rozchorował się i po trzech dniach choroby, we środę umarł.

— **Wściekły pies** pojawił się w Mostach wielkich i pokąsał 8 osób, które odwieziono do Krakowa na klinikę prof. Bujwida.

— **Karambol.** Dwa elektryczne wozy motorowe zderzyły się onegdaj około godziny 7 wieczowem na Rynku w Czerniowcach. Na szczęście wyszli pasażerowie z tego karambolu bez szwanku.

— **Burmistrzem** miasta Suczawy wybrano posła na Sejm bukowiński p. Franciszka Des Loges.

Notatki literacko-artystyczne.

Towarzystwo historyczne. Na sobotniem walnem zgromadzeniu prof. dr. Tadeusz Wojciechowski miał odczyt p. t.: „Eremici reguły św. Romualda czyli Benedyktyni włoscy w Polsce XI wieku“. O Eremitach reguły św. Romualda czyli Benedyktynach włoskich, którzy przybyli do Polski najprzód w r. 1001, a kwitnęli tu w kilku klasztorach do początku XII w., wiedzieliśmy dawniej tylko to, co o nich pisał Piotr Danyani w „Żywocie Romualda“. Była to głównie historya tak zwanych Pięciu Braci Eremitów, o których wiadomo też było z roczników, że byli umęczeni w roku 1003. Odkryta przed kilkunastu laty Vita Quinque Fratrum, spisana w Polsce w r. 1008 przez Bruna, dała dopiero poznać istotne znaczenie eremu założonego przez Włochów; dotąd jednak nie wyzyskano jeszcze należycie tego źródła, a to z powodu niewykończonej redakcyi i trudnego stylu autora. Mniemany erem był w rzeczy samej, mniej więcej od r. 1005—1007, opactwem i to — pierwszem w Polsce. Było zaś to opactwo założone w Międzyrzeczu, co razem wskazuje, że Bolesław miał widoki misyjne ku Pomorzu i na Lutyków.

Pierwszym opatem klasztoru był Barnaba, a drugim Timi, znany z Titmasa. Po śmierci Mieszka II (1034) i przy ówczesnym upadku państwowym Polski, upadło też opactwo międzyrzeckie; ale Kazimierz Mnich zrestaurował czy przeniósł je do Kaźmierza, gdzie przetrwało aż do początku XII w., kiedy Krzywousty przyłączył je do nowozałożonego biskupstwa lubuskiego, które miało również misyę na Pomorze i ku Lutykom.

W dalszym ciągu starał się autor dojść, czy Benedyktyni włoscy nie mieli w Polsce w XI w. jeszcze innych klasztorów. Nasuwają się tu znane tylko z imienia opactwa XI wieku: P. Maryi w Łęczycy i św. Marcina we Wrocławiu, a nadto Opatów i Opatowiec. Autor dochodzi do wniosku, że w Opatowie, czyli pierwotnie Żmigrodzie, było w XI wieku opactwo, filia Międzyrzecza lub Kaźmierza. Kiedy potem Bolesław Śmiały odzyskał Ruś Czerwoną i utworzył tam biskupstwo łacińskie, domyśla się autor, że mianowano biskupem opata żmigrodzkiego i przeniesiono też część konwentu jako kler biskupi. Biskupstwo trwało mniej więcej do r. 1092. Po stracie Rusi Czerwonej, kler łaciński wrócił do Opatowa; a ztąd wziął później Krzywousty biskupa, czy jego następcę do Lubusza.

Hipoteza o klasztorze — eremie w Opatowem opiera się głównie na tradycyi, że ztąd pochodził znany i głośny w pierwszej połowie jedenastego wieku eremita św. Swiezad. Działalność Świezada rozciągała się aż na Słowaczyznę, która wchodziła podówczas w skład państwa polskiego.

Poczem nastąpiły wybory wydziału i komitetu redakcyjnego na rok 1902. Wybrani: Prezes: Tadeusz Wojciechowski, zastępca prezesa: Oswald Balzer; skarbnik: Wilhelm Rolny. Członkowie wydziału: Bronisław Dembiński, ks. Jan Fijałek, Ludwik Finkel, Aleksander Hirschberg, Ludwik Kubala, Władysław Łoziński, Roman Pilat, Alojzy Winiarz. Redaktor *Kwartalnika Historycznego:* Aleksander Semkowicz. Członkowie komitetu redakcyjnego: Władysław Abraham, Szymon Askenazy, Oswald Balzer, Aleksander Czołowski, Bronisław Dembiński, Ludwik Finkel, Józef Korzeniowski, Fryderyk Papée, Zbigniew Pazdro, Henryk Sawczyński. Członkowie komisyi rewizyjnej: Korneli Heck, Władysław Schmidt, Stanisław Schneider.

Dyrekcya teatrów rządowych w Warszawie postanowiła wystawić na scenie teatru Wielkiego operę Wagnera „Walkyrye“ z obsadą polską, oraz operę Pucciniego „Tosca“ z obsadą włoską.

„Le Théâtre“, wyborne ilustrowane pismo, poświęca ostatni zeszyt wspaniałemu przedstawieniu Wagnerowskiego „Sygfryda“ w operze paryskiej i jego wykonawcy Janowi Reszkemu; przy tej sposobności pismo umieszcza reprodukcye najlepszych postaci dramatycznych, stworzonych przez znakomitego polskiego artystę.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek po raz trzeci „Urwasi“ fantazya w 2 aktach podług baśni indyskiej; libretto i muzyka Erazma Dłuskiego. Nowa wystawa.

Zakończy: „Pajace“ opera w 2 aktach z prologiem Leoncavalla. Ostatni i pożegnalny występ Eugeniusza Guszalewicza i debiut Adama Okońskiego ucznia prof. Walerego Wysockiego.

W sobotę po raz pierwszy „Życie publiczne“, komedya w 4 aktach Emila Fabre.

W niedzielę o godz. pół do 4 po połud. po raz ósmy „Kierownik szkoły“ komedya w 3 aktach Ottona Ernsta.

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczorem „Traviata“ opera w 4 aktach Verdiego. Gościnny występ Bel Sorel.

W poniedziałek po raz czwarty „Bajka“, sztuka w 3 aktach Artura Schnitzlera.

We wtorek (po cenach zniżonych) po raz czwarty „Urwasi“, opera w 2 aktach Erazma Dłuskiego.

Rozpocznie: „Jaś i Małgosia“, baśń operowa w 3 aktach Hupcrdincka.

We środę po raz drugi „Życie publiczne“ komedya w 4 aktach Emila Fabre.

We czwartek „Manon“, opera w 4 aktach Masseneta. Gościnny występ Bel Sorel.

Towarzystwo kredytowe ziemskie.

Lwów, 28 lutego.

Dziś o godzinie 11 minut 30 przed południem rozpoczęły się w gmachu galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego obrady ogólnego zgromadzenia delegatów w obecności komisarza rządowego radcy Dworu Włodzimierza hr. Łosia.

Obrady delegatów zagaił prezes Rady nadzorczej August hr. Łoś, poświęcając kilka słów gorącego wspomnienia ś. p. Leoncyuszowi Wybranowskiemu i Juliuszowi Kozickiemu.

Z porządku dziennego dokonano wyboru przewodniczącego zgromadzenia i tegoż zastępcy.

Przewodniczącym 46 głosami na 47 głosujących wybrano p. Augusta Gorayskiego, jego zastępcą zaś 55 głosami na 56 głosujących Mieczysława hr. Borkowskiego.

Po przyjęciu protokołu z ostatniego ogólnego zgromadzenia, przedłożono sprawozdanie dyrekcyi z czynności za r. 1901.

Sprawozdanie to zaznacza na wstępie, że jakkolwiek rok 1901 należał do bardzo średnich pod względem dochodu z ziemi, mimo to dłużnicy w przeważnej liczbie dopełnili swoich zobowiązań, a dyrekcya nie była zmuszoną uciekać się do energiczniejszych środków przymusowych.

Kurs listów zastawnych Towarzystwa wynosił z końcem r. 1901 — 92, a z końcem stycznia 93.

Wedle zamknięcia rachunków, obrót kasowy w roku ubiegłym wynosił w gotówce 93,001.584 koron 60 hal., w efektach 72,028.138 koron 9 hal. Wartość imienna listów zastawnych galic. Towarzystwa kred. ziem. będących w obiegu, wynosiła z końcem r. 1901 sumę 221,997.200 koron. Pożyczek 4 prc. 56 letnich wydano w r. 1901 ogółem na 5,679.800 koron, z tego na Galicyę w kwocie 5,059.000, na Bukowinę zaś w sumie 620.800 koron. W porównaniu z r. 1900 wydano pożyczek o 1,556.000 koron więcej. Z końcem r. 1901 wynosił zapas własny listów zastawnych 56 letnich 1,891.000 koron, stan zaś winkulowanych listów zastawnych 40,440.200. Zaległości ratalne wynosiły z końcem r. 1901 kwotę 2,724.852 koron 59 hal.

Celem ściągnięcia zaległych rat było w r. 1901 w toku egzekucyj mobilarnych 451, sekwestracyj 90, licytacyj 84; pozostało zaś na r. 1902 egzekucyj 83, sekwestracyj 36, licytacyj 30.

Sprawa rentowego podatku zakończyła się zniżeniem stopy podatkowej od listów zastawnych z $1\frac{1}{2}$ na $\frac{1}{2}$ prc. z dniem 1 stycznia 1902.

Omawiając następnie sprawę przeprowadzonych licytacyj podnosi sprawozdanie konieczność porozumienia się nowonabywców z Towarzystwem kredytowem ziemskiem, zwłaszcza tam, gdzie celem kupna jest parcelacya. Grunt obciążony pożyczką Towarzystwa kredytowego ziemskiego sprzedany bez porozumienia się z dyrekcyą co do uwolnienia go z pod hipoteki, może stać się powodem niemiłych zawikłań tak dla instytucyi, jak dla nabywcy. W tym kierunku Towarzystwo gotowe jest do daleko idących ustępstw i nie ma zamiaru stawiania parcelacyi utrudnień: żąda tylko jako warunku uwolnienia z pod hipoteki takiej spłaty, ażeby reszta pożyczki na pozostałej majętności tabularnej, miała statutem oznaczone bezpieczeństwo.

Sprawozdanie dyrekcyi kończy się przytoczeniem wyroku najwyższego Trybunału sprawiedliwości oddalającego pretensye p. Juliana Lewickiego, byłego urzędnika Towarzystwa kredytowego ziem., w sporze jego z dyrekcyą.

Z kolei p. Paszkowski złożył sprawozdanie komisyi rewizyjnej, wybranej przez przeszłoroczne zgromadzenie delegatów dla zbadania czynności i sprawdzenia zamknięć rachunkowych dyrekcyi za czas od 1 stycznia do końca grudnia 1901.

Sprawozdanie to kończy komisya następującymi wnioskami:

I. Bilans za rok 1901 zatwierdza się.

II. Za administracyę majątku Towarzystwa w czasie od 1 stycznia do końca grudnia 1901 udziela się dyrekcyi absolutoryum.

III. Za odpowiednią administracyę funduszu rezerwowego i właściwe zarządzanie sprawami Towarzystwa wyraża zgromadzenie dyrekcyi uznanie.

IV. Z zysków roku 1901, wynoszących (po potrąceniu 10.000 K. na fundusz możliwych strat) 164.107 koron 38 hal., przeznacza się: *a)* do funduszu możliwych strat 40.000 koron, *b)* do funduszu emerytalnego 45.244 koron 95 hal., *c)* do funduszu rezerwowego 78.862 koron 43 hal.

V. Na remuneracye urzędników i wsparcia dla urzędników i sług Towarzystwa kredytowego ziemskiego przeznacza się dyrekcyi fundusz dyspozycyjny na rok 1902 w kwocie 10.000 koron.

W dyskusyi nad sprawozdaniami dyrekcyi i komisyi rewizyjnej zabrał pierwszy głos prezes dyrekcyi dr. Kraiński. Stwierdziwszy na wstępie swego przemówienia, że Towarzystwo kredytowe ziemskie przeszło szczęśliwe ogólne przesilenie finansowe, jakie od 8 lat trwa, zaznaczył, że układy z instytucyami innemi, mającemi na celu podniesienie kursu listów zastawnych Towarzystwa, nie doprowadziły do pomyślnych rezultatów, wobec czego Towarzystwo musiało oprzeć się na własnych siłach. Zapotrzebowanie listów zastawnych Towarzystwa jest obecnie większe niż ich podaż. Do lokowania kapitału w listach Towarzystwa przyczyniło się także wiele zniżenie podatku rentowego. Mowca wspomniał dalej, że obecne koniunktury tak polityczne jak przemysłowe pozwalają się spodziewać, że stan pomyślny Towarzystwa stale się utrzyma.

P. Nowosielecki żalił się, że dyrekcya Towarzystwa zanadto jest ostrożną w udzielaniu pożyczek, daje bowiem mniej, niż wynosi najniższe oszacowanie majątku.

Dr. Kraiński odpowiadając p. Nowosieleckiemu zaznaczył, że ostrożność taka jest potrzebna.

W głosowaniu uchwalono następnie wszystkie wnioski przedłożone przez komisyę rewizyjną.

Z kolei wyraziło zgromadzenie p. Męcińskiemu, który mandat delegata złożył, uznanie za dotychczasową jego działalność.

Następnie uchwalono zmianę §. 16 statutów w ten sposób, że ustępy d) i e) w obecnie obowiązującej osnowie opuszczono a w ich miejsce wstawiono nowy ustęp d) opiewający jak następuje: „Każdy właściciel dóbr obowiązany jest przy zaciągnięciu pożyczki zapłacić jednorazowo ćwierć procentu od sumy pożyczki na rzecz funduszu rezerwowego“.

Również uchwalono opuścić końcowy ustęp §. 76 statutów w obecnej osnowie a w miejsce opuszczonego ustępu wstawić, że „do funduszu rezerwowego wpływają także jednorazowe opłaty w wysokości ćwierć prc. od sumy zaciągniętej pożyczki“.

Na tem zamknął przewodniczący o godzinie 1 minut 15 dzisiejsze obrady. Dalszy ciąg obrad jutro o godzinie 11 rano.

Z Izby sądowej.

Lwów, 28 lutego.

Przed tutejszym trybunałem orzekającym pod przewodnictwem radcy sądu krajewego p. Philippa toczy się dziś rozprawa karna przeciw 1. 26-letniemu Józefowi Witwickiemu, słuchaczowi farmacyi i uczniowi aptekarskiemu, 2. 26-letniemu Bolesławowi Kohlheppowi, magistrowi farmacyi i 3. 60-letniemu Janowi Wewiórskiemu, właścicielowi apteki we Lwowie o występek przeciw bezpieczeństwu życia z §. 335 u. k.

Akt oskarżenia przedstawia sprawę następująco:

Dnia 28 marca z. r. lekarz tutejszy dr. Pivl przybył do apteki p. Wewiórskiego, celem zakupna leków do swej apteczki domowej a między innemi także miodku dziecięcego dla swego 5-letniego syna, cierpiącego na dolegliwości żołądkowe. Otrzymawszy to lekarstwo zadał dr. Pivl swemu dziecku około 30 gramów tego płynu. Dziecko jednak w skutek zażycia lekarstwa, mimo nader energicznej pomocy lekarskiej, w kilka godzin później wśród strasznych cierpień zakończyło życie.

W skutek tego oskarżyła prokuratorya Państwa, Witwickiego, o to, że nie przekonawszy się o jakości płynu stojącego w misce w laboratoryum aptecznem napełnił trzy flaszki opatrzone napisem *infusum laxativum* (miodek dziecięcy), ekstraktem opium.

Drugiego podsądnego Kohlheppa oskarża prokuratorya Państwa o to, że wydalając się z laboratoryum aptecznego nie zabezpieczył w sposób przepisany sporządzonej przez się trucizny *extractum opii*.

Trzeciemu z oskarżonych, aptekarzowi Wewiórskiemu czyni prokuratorya Państwa zarzut, że nie przestrzegał przepisów względem zaopatrzenia odpowiednimi napisami naczyń, w których sporządzano trucizny i że przetwarzanie trucizn oddawał niedoświadczonemu uczniowi bez ustanowienia nad nim odpowiedniego dozoru.

Oskarżenie wnosi zastępca prokuratora Państwa dr. Moszyński; bronią oskarżonych: Witwickiego dr. Aszkenazy, Kohlheppa dr. Dwernicki, Wewiórskiego dr. Kamieński.

Poszkodowanego dr. Pivla zastępuje adwokat dr. Kwiatkowski.

Wyrok zapadnie wieczorem.

Kraków, 28 lutego. *(Tel. pryw.)*. Mojżesz Zimmerstein, oskarżony o zabójstwo swej żony Małki, został na podstawie werdyktu przysięgłych uwolniony od zbrodni zabójstwa, a skazany na 5 miesięcy za występek przeciw bezpieczeństwu życia.

OSTATNIA POCZTA

W sprawie wychodźtwa na robotę do Niemiec wydało Prezydyum c. k. Namiestnictwa okólnik do wszystkich c. k. starostów, następującej osnowy:

„Ogólny upadek i zastój w przemyśle niemieckim spowodował, że wielu robotników niemieckich, zajętych dotąd w zakładach przemysłowych, nie znalazłszy zarobku w tych zakładach, będzie szukać w bieżącym roku zajęcia w rolnictwie.

Z tego powodu będą rolnicy niemieccy, którzy w innych latach zatrudniali licznych robotników galicyjskich, pokrywali zapotrzebowanie swoje niewątpliwie prawie wyłącznie siłami roboczemi — krajowemi tak, że robotnikom zagranicznym nie będzie łatwo znaleźć w Niemczech stałego zajęcia. Dlatego należy przestrzegać robotników galicyjskich, aby w bieżącym roku nie udawali się do Niemiec bez poprzedniego zawarcia kontraktu służbowego. Powinni zatem przed wyjazdem do Niemiec być w posiadaniu stałego kontraktu, zawartego z należycie wylegitymowanym pełnomocnikiem pracodawcy, przyczem należałoby zwrócić uwagę, aby jeden egzemplarz był w języku krajowym dla robotnika zrozumiałym i aby robotnik ten egzemplarz stale przy sobie nosił i nikomu pod żadnym warunkiem go nie oddawał.

W ogóle należy robotników przy każdej sposobności przestrzegać, aby nie podpisywali kontraktu, którego treści nie rozumieją.

Władze powiatowe mają na żądanie robotnikom dawać wskazówki, — tak co do treści kontraktów, jak co do osób, z któremi kontrakt ma być zawarty. — W ten sposób będzie często możliwem nieuprawnionych agentów policyjnie ukarać, a cudzoziemców bezwarunkowo z kraju wydalić.

Aby zapobiedz wyzyskowi robotników przez koncesyonowanych agentów, należy każdemu agentowi zagrozić, że w razie gdyby robotników przez podawanie nieprawdziwych faktów do wyjazdu do Niemiec skłaniali, lub w inny sposób na ich szkodę działali, będzie im koncesya bez względu na ewentualne postępowanie sądowe, natychmiast odebraną.“

Z Wiednia telegrafują, że prezydyum Izby posłów przeprowadziło wczoraj rokowania z przewodniczącymi klubów w sprawie rozdziału mowców w dyskusyi szczegółowej nad budżetem. Przyjęto propozycyę p. Baernreitera, aby ogółem przemawiało 300 mowców, tak, że dwie trzecie każdego stronnictwa przyjdzie do głosu. Małym stronnictwom przyznano stosunkowo do liczby ich członków większą liczbę mowców.

Przeważna część budapeszteńskich dzienników poświęca trzeciej rocznicy objęcia przez p. Szella steru rządowego na Węgrzech dłuższe artykuły, w których porównywując owe chaotyczne stosunki jakie panowały w chwili, gdy p. Szell, stanął na czele nowego gabinetu z dzisiejszym stanem rzeczy, przychodzą do wniosku, że obecne położenie można nazwać wyjaśnionem i zadowalającem.

W komisyi cłowej parlamentu niemieckiego członek Koła polskiego, poseł Komierowski, zwracał uwagę na trudne położenie rolnictwa w Poznańskiem. Wszystkie majątki ziemskie w sąsiedztwie mowcy zmieniły w ostatnich czasach kilkakrotnie swych właścicieli, a nie zaradzi złemu powoływanie we wschodnich prowincyach do życia przemysłu, pozbawionego wszelkich realnych podstaw. W tych prowincyach dotkliwie daje się we znaki napływ zboża zagranicznego. W przyszłości zaś obawiać się trzeba nadto współzawodnictwa zboża syberyjskiego ze zbożem krajowem. Z tego względu dr. Komierowski popierał wniosek kompromisowy, chociaż on tylko w części usuwa te szkody, na jakie byłoby narażone rolnictwo w razie przyjęcia w całości projektu rządowego.

Jak już wiadomo z wczorajszej depeszy, komisya 14 gł. przeciw 10 przyjęła zwalczany przez rząd wniosek kompromisowy, żądający podwyższenia ceł maksymalnych i minimalnych na cztery główne kategorye zboża.

Do dzienników berlińskich donoszą z Petersburga, że policya i zarząd tamtejszego Uniwersytetu były przygotowane na wielkie rozruchy studentów w dniu 21 b. m., podczas dorocznej uroczystości uniwersyteckiej. Rada uniwersytecka skutkiem tego odwołała tę uroczystość.

Na kilka dni przedtem słuchacze wojskowej Akademii medycznej w Petersburgu urządzili zgromadzenie, na którem uchwalili protest przeciwko nowemu regulaminowi, który postanawia, że słuchacze tej Akademii podczas wakacyj mają pełnić służbę w obozach wojskowych. Dyrektor Akademii wydalił 15 słuchaczy jako przywodców ruchu; 18 wcielił do korpusu gwardyi, innym zaś udzielił nagany. Bezpośrednim powodem zamknięcia Uniwersytetu w Petersburgu było zgromadzenie studentów, na którem krytykowano ostatnie zarządzenia rządu na polu szkolnictwa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 28 lutego. Dzisiejsze posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się o 1/4 na 11. Prezydent Izby hr. Vetter zawiadamia, że od sądu lwowskiego nadeszło pismo z żądaniem wydania posła Breitera z powodu skargi o obrazę czci.

Odczytano interpelacyę p. Krempy i tow. do P. Ministra obrony krajowej w sprawie postępowania żandarmeryi w okręgu brzozowskim, p. Kubika i tow., w sprawie postępowania pewnego funkcyonaryusza z za rządu lasów hr. Starzyńskiego, który to funkcyonaryusz miał tak silnie pobić chłopa, że ten zmarł; wreszcie interpelacyę p. Potoczka i tow. do P. Ministra sprawiedliwości w sprawie mordu w miasteczku Piwniczna w obwodzie nowo-sądeckim, spełnionego na 7 letniej dziewczynce dnia 23 marca 1899, oraz szereg innych interpelacyj i wniosków.

Pp. Rieger, Pernerstorfer, Daszyński i tow. przedkładają nagły wniosek, wzywający Rząd do przedłożenia do 8 dni reformy ustawy prasowej.

P. Rieger uzasadniając nagłość wniosku, przypomina zawartą w Mowie tronowej zapowiedź reformy prasowej, która dotąd nie nastąpiła. Osłabia to zaufanie do przedłożeń rządowych. Mowca uzasadnia konieczność reformy ustawy prasowej, wskazując na „praktyki konfiskacyjne“ i na trudności stawiane rozwojowi dziennikarstwa w Austryi.

P. Rieger zarzuca prokuratorom, że używają konfiskat dla pognębienia ruchu socyalno-politycznego. Pod względem praktyki konfiskacyjnej panuje różnorodność.

Mowca wykazuje to na przykładach. N. p. artykuł, wydrukowany w *Arbeiter Ztg.* i nie skonfiskowany, konfiskują na prowincyi. Mamy tyle §. 493 — mówi p. Rieger — ilu jest prokuratorów. Ochroną prokuratoryi, zdaniem mowcy, cieszy się także partya klerykalna. Mowca występuje w szczególności przeciw prokuratorowi w Krakowie, który skonfiskował raz program partyi socyalnej, nigdzie indziej nie skonfiskowany.

Mowca w dalszym ciągu swych wywodów występował przeciwko zakazowi kolportaży i zakończył zapewnieniem, że socyaliści nie będą dłużej czekali na reformę prasową; jeżeli Rząd nie przedłoży w ciągu 8 dni ustawy, to Izba sama zrobi to przedłożenie.

P. Prezydent Ministrów dr. Koerber oświadcza, że odpowiednio do regulaminu w toku dyskusyi nad nagłością sprawy nie będzie się zajmował istotą danej sprawy, zaznacza tylko, że łatwiej jest postawić wniosek nagły niż wypracować ustawy.

P. Schuhmeyer woła: Od lat już pracuje się nad nią.

Dr. Koerber: Proszę mi pozwolić mówić. Rząd zajmuje się obecnie ważnemi sprawami, zawikłanemi i trudnemi rokowaniami z zagranicą, przygotowaniem traktatów handlowych, a mimo to zajmuje się wypracowaniem reformy ustawy prasowej.

Następny mowca Gross wskazuje na konieczność reformy ustawy prasowej i oświadcza, że jego stronnictwo będzie głosowało za nagłością, ale przeciw wyznaczaniu terminu.

Dyskusyę zamknięto, poczem zabrał głos generalny mowca Choc. — Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 28 lutego. Wczoraj wieczorem zebrała się komisya socyalno-polityczna. Obradowano nad ustawą co do ubezpieczenia na starość urzędników prywatnych i ubezpieczenia ich wdów i sierot.

P. Kolischer oświadczył, że w przedłożeniu rządowem są pewne braki pod względem socyalno-politycznem. Koniecznem jest oznaczenie pewnej wysokości premij, którąby Rząd gwarantował jako taryfę maksymalną. Mowca zaleca wybór referenta, który ma w porozumieniu z Rządem zredagować niektóre poprawki. Jako referenta proponuje p. Forta.

Szef sekcyi dr. Wolf zgodził się na ten wniosek i wyraził gotowość wspomódz referenta w jego pracach. Zaznaczył przytem, że Rząd stoi na tem stanowisku, że ubezpieczenie urzędników prywatnych ma być uregulowane odrębnie; o przyczynieniu się państwa do kosztów mowy być nie może.

Po krótkiej dyskusyi obrady przerwano.

Kraków, 28 lutego. *(Tel. pryw.)*. Mieszczaństwo krakowskie urządza jutro uroczyste nabożeństwo, z okazyi jubileuszu papieskiego, w kościele Dominikanów. Po nabożeństwie odbędzie się w sali cechu rzeźnickiego zebranie z odpowiedniemi przemowami, przyczem odczytany będzie adres do Ojca św.

Wiedeń, 28 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister wyznań i oświaty zamianował Edwarda Podgórskiego nauczycielem wyrobów drzewnych w szkole fachowej w Kołomyi.

Budapeszt, 28 lutego. W Izbie dep. sejmu węgierskiego oświadczył prezes gabinetu Szell w toku dyskusyi budżetowej, że w drodze urzędowej nie otrzymał od żadnego z przedstawicieli państw zagranicznych wiadomości o zamiarze przedłużenia traktatów handlowych. Należy w każdym razie uwzględnić stosunki, jakie wynikną z obecnej walki taryfowej w Niemczech.

W dalszym ciągu swojego przemówienia poruszył p. Szell sprawę reformy wyborczej. Oświadczywszy że jest zwolennikiem takiej reformy, dodał, że stanowczo sprzeciwia się powszechnemu i tajnemu głosowaniu. Może sobie na to pozwolić państwo jednolite pod względem narodowym, jak Anglia, ale nie Węgry. Mowca woli narazić się na zarzut, że nie jest dość liberalny, aniżeli wziąść na siebie odpowiedzialność za zmobilizowanie mas.

Oświadczenie to przyjęto na lewicy okrzykami niezadowolenia. Prezes gabinetu Szell odpowiedział spokojnie, że ma prawo wypowiedzieć swe zdanie, jak każdy inny i obstaje przy tem, że powszechne prawo głosowania byłoby błędnem światełkiem, które mogłoby wprowadzić Węgry na moczary.

Budapeszt, 28 lutego. Węgierskie Biuro korespondencyjne donosi: Wczoraj uwięziono tu pewnego artylerzystę, gdy chciał puścić w obieg kilka fałszywych koronówek. Śledztwo wykazało, że w magazynie broni czwartego pułku artyleryi korpuśnej falsyfikowano z cyny koronówki, a dwaj żołnierze i ich kochanki puszczali je w obieg. Wiele osób aresztowano.

Ateny, 28 lutego. Grecki minister sprawiedliwości podał się z powodu pewnej sprawy pojedynkowej do dymisyi. Tekę jego objął tymczasowo minister spraw wewnętrznych.

Paryż, 28 lutego. Półurzędowa nota donosi, że w razie gdyby strejk wybuchły w kilku rządowych fabrykach zapałek, trwał dalej, rząd będzie zmuszony na długi czas zaopatrzyć się w zapałki z zagranicy.

Waszyngton, 28 lutego. Ks. Henryk pruski przybył tu wczoraj i wziął udział w uroczystości poświęcenia pomnika Mac Kinleya na Kapitolu.

Nowy Jork, 28 lutego. Na bankiecie prasy książe Henryk pruski wygłosił mowę, w której zaznaczył, że uważa sobie to za zaszczyt, iż jest gościem Stowarzyszenia prasy. Złożył prasie hołd, nazwał ją ważnym czynnikiem w rozwoju cywilizacyjnym i potęgą, a w końcu rzekł, iż misya jego jest aktem przyjaźni i kurtoazyi. Przybył do Ameryki z jedynem życzeniem poparcia przyjaźni Stanów Zjednoczonych z Niemcami. Jeżeli więc, zakończył, ponownie chcecie przyjąć wyciągniętą do was dłoń, to po drugiej stronie Oceanu dłoń się ta znajduje.

Waszyngton, 28 lutego. Książę Henryk pruski wziął wczoraj udział w prywatnem przyjęciu u rodziny prezydenta Roosevelta. Prócz niemieckiego ambasadora było na przyjęciu tem kilku przyjaciół rodziny prezydenta.

Wypadki w Hiszpanii.

Toledo, 28 lutego. W Madrytejos przyszło do zaburzeń. Demonstranci obrzucili kamieniami, a potem podpalili urząd cłowy, przyczem spaliły się wszystkie akta urzędowe. Demonstranci poprzerywali druty telegraficzne.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 lutego 1902. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 702·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 717·—, Akcye Anglobanku 285·—, Akcye Unionbanku 572·—, Akcye Länderbanku 433·—, Akcye Bankvereinu 465·50, Akc. Bodencredit 962·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 677·—, Akcye Kolei Południowej 66·—, Akcye Tramway *A)* 287·25, Akcye Tramway *B)* 283·25, Akcye Kolei Elbethal 470·50, Akcye Kolei Północnej 5690, Akcye Kolei Czerniowieckiej 567·—, Akcye Alpiny 404·—, Akcye Rima Muranyi 510·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1497·—, Akcye Fabryki broni 325·—, Akcye Tureckie tytoniowe 298·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 96·85, Renta majowa 101·65, Austryacka Renta koronowa 99·05, Węgierska Renta koron. 97·35, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 95·40, 4 prc. Listy Banku krajowego 95·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 94·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 98·75, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 98·05, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 96·40, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 92·75, Losy tureckie 111·—, Marki 117·22, Ruble 254·—.

Berlin, 28 lutego. — Giełda poranna *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 222·60, Towarzystwo dyskontowe 196·50.

Uspokojenie: silne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Dr. Józef Parnas

otworzył kancelaryę adwokacką
we Lwowie ul. Czarnieckiego l. 2.

Dr. Mieczysław Switalski

ordynuje w chorobach nerwowych od 3 do 5 ul. Akademicka l. 11.
(Parter na lewo).

Dentysta

Dr. S. Rappaport

ul. Sykstuska l. 9 Pasaż Stomengera

Plombowanie, wyjmowanie zębow bez bólu, sztuczne zęby.

COLOSSEUM

pod dyrekcyą Ernesta Thorna.

Od 1. do 15. marca zupełnie nowy wspaniały i senzacyjny program mistrzowski.

5 The five Iuggling Johnsons 5
największa senzacyjna nowość amerykańska przekraczająca granie możliwości i zręczności rąk ludzkich.
Everhart król obręczy Zagadka XX. stulecia.
Miss Katarzyna Bartho Prima Ballerina teatru Metropolitan Opera House w Nowym Yorku.
Las Estrellas hiszpańskie tancerki.
Miss Saida artystka napowietrzna.
Petra Pultera ekscentryczna subretka.
The Zolar's ekscentryczni akrobaci w produkcyach n gdy nie widzianych.
Les Minstrel Parisien paryscy spiewacy uliczni.
La Belle Kaller najznakomitsza subretka duńska.
Sinobrody największy i najpiękniejszy kolorowy obraz bioskopu amerykańskiego.

Codziennie o godz. 8 wieczór senzacyjne przedstawienie. — **W niedzielę i święta dwa przedstawienia** o 4 i 8. **Co piątku High-Life.** — Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Plohna ul Karola Ludwika 9

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27. lutego 1902

HOTEL GEORGE.

PP. St. hr. Piniński z Wiednia, A hr. Męciński z Dukli, Al. hr. Szeptycki z Król. polsk., J. Kaden z Rabki, K. Winnicki z Turad.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. M. br. Błażowski z Nowosiółki, R. Ujejski z Pawłowa, Fr. Stanek z Wiszenki, A. Horodyski z Kociubiniec, L. Łoboś z Tarnowa.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych,

obowiazujący z dniem 15. lipca 1901 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest podług czasu środkowo-europejskiego)

Pociągi posp.	Pociągi osob.	przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]
12·15		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3·35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	6·46	Z Brzuchowic (codziennie od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola (Krasnego, Brodów).
	8·10	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Orłowa od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Köresmező, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·10	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (Ławocznego od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$)
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka, Chabówki i Zakopanego.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2·35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	3·14	Z Brzuchowic (od $^{15}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	4·40	Z Sambora, Borysławia, Drohobycza, Stryja.
	5·35	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5·40	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	5·50	Z Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa.
	6·00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	7·36	Z Brzuchowic, (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedzielę i święta).
8.40		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczoczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla, Orłowa (od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$).
	8·50	Z Brzuchowic (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ codziennie).
	9·00	Z Janowa (od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	9·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Köresmező.
	9·41	Z Janowa (codziennie od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$)
	9·50	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·20	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
	10·50	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Kałusza, Borysławia.
		na dworzec „Podzamcze“
	3·12	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola.
	7·40	Z Tarnopola i Brodów.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Grzymałowa i Brodow.
	5·11	„ „ „ „ Zaleszczyk, Kopyczyniec, Podwysokiego i Brodów.
	10·03	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy. Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.

Pociągi posp.	Pociągi osob.	odjeżdżają ze Lwowa [dworca głów ego]
12·45		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa.
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora
	5·45	Do Brzuchowic, (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ codziennie).
	6·25	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
	6·30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.
	6·35	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa, Orłowa, Chabówki, Zakopanego (od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$).
	8.40	Do Krakowa, Bogumina, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Tarnowa, Stróże, a od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza i Jasła.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$)
	9·15	Do Janowa.
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Grzymałowa, Kozowy.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	10·25	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	1·25	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
	2·15	Do Brzuchowic (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
2·40		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Jasła, Chabówki Zakopanego.
	3·05	Do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Sambora i Chyrowa (do Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$).
	3·15	Do Janowa (codziennie od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$).
	3·26	Do Brzuchowic (codziennie od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$).
	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia.
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·20	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa (od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$), Tarnowa, Chyrowa, Mezö Laboroza i Pesztu.
	6·30	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w dnie powszednie, od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{4}$ 1902 codziennie).
	6·35	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·52	Do Brzuchowic (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	9·30	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	10·36	Do Czerniowiec, Itzkan.
	11·00	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa Tarnowa, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego i Wieliczki.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa, Zaleszczyk i Podwysokiego.
		z dworca „Podzamcze“
	6·43	Do Podwołoczysk, Brodów, Kijowa, Odessy, Kopyczyniec
	9·42	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec i Zaleszczyk. małowa, Kozowy.
2.08		Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały Iwania pustego, Grzymałowa, Kijowa i Odessy.
	7·32	Do Tarnopola i Brodów.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Podwysokiego i Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna jest oznaczoną ramkami. Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. W mieście wydają bilety jazdy: „Zwykłe bilety Ajencya dzienników J. St. Sokołowski w pasażu Hausmanna l. 9 od 7-mej rano do 8-mej godziny wieczorem, zaś zwykłe i wszelkiego innego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. biuro informacyjne c. k. kolei państwowych (ulica Krasickich l. 5, w podwórzu, schody II. drzwi Nr. 52) w godzinach urzędowych (8—2, w święta 9—12“).

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 28. lutego 1902.

	płacą (walutą koron.) K. h.	żądają (walutą koron.) K. h.
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) Ex dividende 20 kor.	535 —	550 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	350 —	380 —
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (400 kor.)	422 —	428 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	565 —	573 —
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	— —	100 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	— —	350 —
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400 —	420 —
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)		
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109 50	— —
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	98 60	99 30
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	94 —	— —
„ kraj. 4½% „ los. w 51 l	100 50	101 20
„ „ 4% „ los. w 57 l.	95 —	95 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	95 —	95 70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	95 —	95 70
4% los. w 56 lat	95 30	96 —
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	97 80	98 50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 —	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102 —	102 70
„ „ „ 4½% (3 em.)	100 —	100 70
„ „ „ (4 em.) 4%	94 —	94 70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	94 —	94 70
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	— —	— —
„ „ 4% po 200 kor.		
„ z roku 1893	96 30	97 —
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	92 50	— —
„ „ „ 4½% „ 200 „	98 80	— —
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	74 —	80 —
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 kor.)	— —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 17	11 25
20 frankówka	18 90	19 15
100 rubli rosyjskich srebrnych	250 —	254 —
100 rubli rosyjskich papierowych	253 —	255 50
100 marek niemieckich	117 —	117 60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27. lutego 1902.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.60	101.80
luty-sierpień	101.55	101.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.40	101.60
kwiecień-październik	101.40	101.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	195 —	197.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	153.75	154.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	182.50	184.50
„ „ 1864 po 100 zł.	242.—	244.—
„ „ 1864 po 50 zł.	240.—	242.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	303.—	—.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.80	121 —
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.05	99.25
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.50	99.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.50	118.50
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	498.75	500.75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr,	125.—	126.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.10	100.10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	423.—	425.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.50	100.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	97.30	98.30
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.55	99.55
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	98.20	—.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.50	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg, złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.30	97.50
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.80	101.80
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	156.25	157.25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	189.—	191.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	189.—	191.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.75	97.75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	280.—	281.50
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	95.30	96.30
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102.75	103.75
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	95.90	96.90
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	92.65	93.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	82.—	84.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	110.50	111.50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	97.—	97.80
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	264.75	266.75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	256.50	258.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.—	105.—
„ „ „ „ los 4 pr.	95.50	96.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.—	—.—
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	98.75	99.75
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	94.—	95.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	95.—	95.80
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	95.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	101.50
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.—	103.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	94.—	95.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.—	101.—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.—	101.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.25	109.25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	112.40	113.40
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.10	100.10
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.10	101.10
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.25	—.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.10	101.10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	91.—	91.80
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97.50	98 50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.50	109.40
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.50	109.40
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	97.25	98.25
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.60	19.60
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	424.—	428.—
Clary 40 zł. mk.	166.—	170.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82.—	84.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	74.—	77.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	72.—	76.—
Palffy 40 zł. mk.	188.—	192.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54.—	55.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29.40	30.40
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	80.—	84 50
Salma 40 zł. mk.	230.—	240.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	80.—	83.50
St. Genois 40 zł. mk.	260.—	280.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	228.—	248.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	283.50	284.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2540.—	2555.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	699.50	700.50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	716.—	718.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	498.—	499.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	540.—	542.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	434.50	435.50
„ Austro-węg. 1400 k.	1631.—	1641.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	570.—	571 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	252.—	254.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	263.—	264.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	408.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	342.—	348.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5690.—	5705.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	568.—	572.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	426.—	428.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	873.—	876.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	709.—	713.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	885.—	895.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	405.75	406.75
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1507.—	1517.—
Schodnicy 500 kor.	1260.—	1270.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	430.—	435.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.22½	117.37½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.97½	240.20
Paryż za 100 franków	95.45	95.57½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.30	117.75
Włoskie banki	93.—	93.25
Francuskie banki	94.75	94.95
Szwajcarskie banki	94.75	94.95
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.36	11.40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.07	19.10
20-markówka	23.44	23.53
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.25	117.40
Włoskie banknoty za 100 lir	93.—	93.25
Ruble	2.54¼	2.55¼

Sokal i Lilien **Dom bankowy i kantor wymiany**
Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Jako pewną i korzystną lokacyę kapitałów polecamy
4½% oblig. pożyczki m. Lwowa 4% oblig. pożyczki m. Lwowa.

Licytacye.

L. cz. E. 292/01 (5) (1591 3—3)

Dnia 20. marca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 w Muszynie, odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 362 ks. gr. gm. Wierchomla wielka, dłużnika Tomka Jaszczynika własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 720 kor.

Najniższa oferta wynosi 240 kor., wadyum 30 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 4. lutego 1902.

L. cz. E. 941/1 (3) (1595 3—3)

Dnia 17. marca 1902 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności lwh. 584 ks. gr. gm. Sądowa Wisznia objętej z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na [illegible] kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 466 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 28. stycznia 1902.

L. cz. E. 1530/1 (8) (1556 2—3)

Dnia 2. kwietnia 1902 o godz. 10 przed odbędzie się w biurze Nr. 4 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 50 ks. gr. gm. kat. Stefkowa objętej.

Realność tę oceniono na 3790 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3014 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 21. lutego 1902.

L. cz. E. 225/00 (35) (1602 3—3)

Na żądanie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie zastąpionego przez adwokata dra Lisowskiego w Krakowie odbędzie się dnia 18. marca 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 licytacya majętności Skwarzawa nowa lwh. 368 ks. gr. dla większych posiadłości wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków mieszkalnych i gospodarczych w protokole z 30. października 1901 i 10. kwietnia 1901 opisanych bez inwentarza.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 335 548 kor.

Najniższa cena wynosi 223.698 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddz. VII.
Lwów, dnia 25. stycznia 1902.

L. cz. E. 1445/1 (8) (1555 2—3)

Dnia 2. kwietnia 1902 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 4 sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 163 ks. or. gm. kat. Stefkowa objętej.

Realność tę oceniono na 2877 kor. 50 halerzy.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1918 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 21. lutego 1902.

L. cz. E. 2482/1 (3) (1621 2—3)

Zobowiązani Katarzyna i Jerzy Sebastyan zastąpieni przez opiekuna Georga Strönnuchus w Nowym Kałuszu.

Dnia 18. marca 1902 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. Sądu tutejszego licytacya realności lwh. 59 gm. Kałusz wraz z przynależnościami składającemi się z chaty, domu, stajni i stodoły.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 2940 kor. przynależności na 1100 kor.

Najniższa cena wynosi 2700 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 5. lutego 1902.

L. cz E. 871/00 (4) (1624 2—3)

Na żądanie Józefa Puzia z Cisowego lasu odbędzie się dnia 26. marca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Nisku licytacya realności lwh. 11 ks. gr. gm. kat. Cisów las Szczepana Piuzia własnej z miejsca pobytu niewiadomego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 5535 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi 3690 kor. 46 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 20. grudnia 1901.

L. cz E. III. 1059/1 (19) (1637 2—3)

Na żądanie Banku kraj. Król. Gal. i Lodomeryi z Wielk. Księstwem Krakowskiem zastąpionego przez adw. dra Sołowija odbędzie się dnia 1. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali licytacyjnej Nr. VI. licytacya realności pod l. kat. 103 dom we Lwowie przy ul. Skarbkowskiej l. 25 położonej lwh. 82 M. ks. gł. miasto Lwów objętej wraz z przynależnościami składającemi się z okien, okiennic, drzwi, kociołków, dzwonka, kluczy, śmieciarki, beczki, urządzenia wodociągowego i parkanów.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 46.727 kor. 20 hal. przynależności zaś na 568 kor.

Najniższa cena wynosi 23 647 kor. 60 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które ninejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.
Lwów, dnia 3. lutego 1902.

L. cz. E. 1529/1 (5) (1557 2—3)

Dnia 2. kwietnia 1902 o godz. 12 w południe odbędzie się w biurze Nr. 4 sądu tutejszego licytacya 1/4 części realności lwh. 119 ks. gr. gm. kat. Równia.

Realność tą oceniono na 190 kor. 25 halerzy.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 126 kor. 82 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 21 lutego 1902

L. cz E. 71/01 (7) (1531 1—3)

Warunki licytacyjne Sądowi przedłożone zatwierdza się.

Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku, zastąpionego przez syndyka Bośniackiego adw. w Sanoku odbędzie się dnia 3. kwietnia 1902 o godzinie 10 przed południem w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Sanoku licytacya majętności „Folwark szpitalny w Dynowie“ pod Nr. C. 203 objęte wyk. hip. 541 ks. gr. tut. Sądu obwodowego, bez przynależności, których niema na tej majętności.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 26 506 kor. 43 hal.

Najniższa cena wynosi 17.670 kor. 96 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jesli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

Dla wszystkich interesowanych, którymby ta uchwała, lub inna w tem postępowaniu licytacyjnem później wydana uchwała wcześnie albo wcale nie mogła być doręczona ustanawia się kuratorem Staruszkiewicza, adw. w Sanoku.

Kurator winien te osoby, dla których został ustanowiony w tem postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępować, dopóki ich interesa zastępstwa już więcej wymagać nie będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 8. lutego 1902.

L. cz. E. 2402/1 (15) (1583)

Na żądanie Leiby Bartfelda i tow. zastąpionych przez adw. dra Bindera odbędzie się dnia 3. kwietnia 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Tarnopolu licytacya a) połowy z 10/12 części ciała tab. lwh. 683 kat. gm. Tarnopol objętego, a składającego się z parc. bud. pod l. kat. 185 na której znajduje się realność pod Nr. cons. 181 Reizi Lei 2-im. Karniol własnej, oraz b) takiej samej połowy z 10/12 części realności Chai Sary 2-im. Nussenbaum własnej.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to ad a) na kwotę 3195 kor. 32 hal., i b) na kwotę 3195 kor. 32 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 1597 kor. 61 hal., zaś ad b) kwotę 1597 kor. 61 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem jako z ustawą zgodne równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 8. lutego 1902.

L. cz. E. 2428/1 (4) (1614)

Dnia 3. kwietnia 1902 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya realności I) lwh. 260, i II) lwh. 357, ks. gr. gm. Wykoty objętych.

Nieruchomości oceniono ad I) na 420 kor., ad II) na 303 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad I) 280 kor., ad II) 202 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem poduoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 16. stycznia 1902.

L. cz. E. 724/1 (8) (1673)

Na żądanie Julii 1o Wartynowicz 2o Pawlik gospodyni w Czerteżu zastąpionej przez adw. dra Ludwika Landesa odbędzie się dnia 14. marca 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności obj. lwh. 11 ks. gr. gm. kat. Czerteż Wasyla Martynowicza syna Iwana w 5/8 zaś Anny z Kopaczyńskich Martynowicz w 3/8 niewydzielonych częściach własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1700 kor.

Najniższa cena wynosi 1100 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żurawno, dnia 5. lutego 1902.

L. cz. E. 3932 1 (5) (1667)

W c. k. sądzie tutejszym odbędzie się dnia 14. marca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya połowy niepodz. posiadłosiadłości lwh. 1239 gm. kat. Sokal i 3/4 niepodz. części posiadłości lwh. 1242 tejże gminy wraz z przynależnościami, składającemi się z 20 korcy kartofel.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione a to ad 1/2 lwh. 1239 na 1323 kor. 5 hal. a) 3/4 lwh 1242 na 284 kor. 2 hal. przynależności zaś na 40 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1/2 lwh. 1239 — 882 kor. 4 hal. b) 3/4 lwh. 1242 — 216 kor. 2 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokal, dnia 27. stycznia 1902.

L cz. E. 3319/1 (4) (1660)

Dnia 17. marca 1902 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya połowy realności lwh. 1009 ks. gr. gm. kat. Delatyn objętej.

Połowa realności wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 550 kor.

Najniższa cena wynosi 366 kor. 67 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej połowie realności bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 27. stycznia 1902.

L. cz. E. 1764/1 (7) (1663 1—3)

Na żądanie p. Herscha Leiby Schüssla kupca w Tyśmienicy odbędzie się dnia 26. marca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya realności lwh. 556 ks gr. gm. kat. Maryampol.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1400 kor.

Najniższa cena wynosi 933 kor. 33 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniej za licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 1. lutego 1902.

L. cz. E. 3935/1 (3) (1659)

Dnia 17. marca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 odbędzie się licytacya realności lwh. 40 ks. gr. gm. Glinki składającej się z parc. bud i kilku parc gr wraz z przynależnościami.

½ tej nieruchomości wystawionej na licytacyę jest ocenioną na 585 kor.

Najniższa cena wynosi 4[illegible]0 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej ½ nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 11. stycznia 1902.

L. cz. E. 1137/1 (3) (1504)

Dnia 2. kwietnia 1902 o godz. 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 10 tutejszego licytacya realności whl. 41 ks. gr. gminy kat. w Mszaniec.

Nieruchomość powyższa jest ocenioną na 2132 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 1421 koron 34 hal.

Wadyum wynosi 213 kor. 20 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 1. lutego 1902.

L. cz. E. 2061/1 (8) (1499)

18. kwietnia 1902 o 9 godz. rano licytacya realności lwh. 25, lk. 859 w Podedworzu, składającej się z przeszło 3 morgów gruntu i budynków gospodarczych.

Wartość 3144 kor
Najniższa cena 2096 kor.
Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 31. stycznia 1902.

L. cz. E. 1575/1 (5) (1698)

Na żądanie Rozalii Homme zastąpionej przez pełnomocnika adw. dr. Heynego w Złoczowie odbędzie się dnia 13. marca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46 licytacya a) całego ciała hip. lwh. 759 ks. gr. gm. kat Sassów objętego z parc. bud. l. kat 111/1 wraz z przybudowanym na niej domem mieszkalnym się składającego, oraz b) 1/4 części ciała hip. lwh. 244 ks. gr. tej samej gm objętego z parc. bud. l. kat. 355 wraz z pobudowanym na niej domem mieszkalnym się składającego bez pyrzynależności.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione a to ad a) na 1364 kor. ad b) na 1576 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 909 kor. 33 hal ad b) 1050 kor. 66 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone których koszta na kwotę 14 kor. 76 hal. się oznacza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 30. grudnia 1901.

Upadłości.

L. cz. S. I./2 (1) (1652 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Samuela Schwebera zarejestrowanego kupca w Przemyślu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Szechowicza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Taubera w Przemyślu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 11. marca 1902 o godzinie 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 14, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzycieli konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15. maja 1902 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 10. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedyńczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzycieli, którzy nie mieszkają w Przemyślu lub w pobliżu Przemyśla mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 25. lutego 1902.

Konkursa.

L. cz. Praes. 1959/2 (1578 3—3)

KONKURS.

Jest do obsadzenia przy sądzie obwodowym w Rzeszowie posada asystenta kancelaryjnego w XI. randze.

Podania o powyższą lub przy innych sądach kolegialnych opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady asystentów kancelaryjnych, wnosić należy do 31. marca 1902 do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum c. k. Sądu wyższego.
Kraków, 22. lutego 1902.

L. cz 19.601/II. (1605 3—3)

KONKURS.

Na posadę ekspedyenta 3 klasy, 6 stopnia przy c. k. Urzędzie pocztowym w Targowicy polnej, dla którego ryczałt na służącego później oznaczonym będzie.

Podanie należy wnieść najpóźniej do 12 marca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 20. lutego 1902.

L. 833 (1237 3—3)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Tarnopolu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Czernichowie.

Do okręgu lekarskiego w Czernichowie należą gminy:

1. Czernichów, 2 Hladki 3. Pleskowce, 4 Horodyszcze, 5. Nosowce, 6. Małaszowce, 7. Jankowce, 8. Zarulzie, 9 Obarzańce, 10. Ihrowica, 11. Mszaniec, 12. Ditkowce.

Lekarz okręgowy w Czernichowie obowiązany jest utrzymywać aptekę domową.

Roczna płaca przywiązana do powyższej posady wynosi 1000 kor. i 600 kor. ryczałt na objazdy.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wnieść należycie udokumentowane podanie do tutejszego Wydziału powiatowego w terminie do 1. marca 1902.

Do podania dołączyć należy:

1. Metrykę urodzin, na dowód że petent nie przekroczył 40 lat życia.

2. Dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.

3. Świadectwo lekarskie potwierdzone przez c. k. lekarza powiatowego że petent jest dostatecznie fizycznie zdolny do pełnienia funkcyi lekarza okręgowego

4. Świadectwo odbytej najmniej 2-letniej praktyki lekarskiej.

5. Dowód, że petent jest obywatelem austryackim i zna oba języki krajowe.

6. Deklaracyę mocą której petent zobowiązuje się w razie nadania mu posady pełnić obowiązki lekarza okręgowego przynajmniej lat dwa.

Z Wydziału powiatowego.
Tarnopol, dnia 11. lutego 1902.

L. 504 (1266 3—3)

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Skałacie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Toustem z płacą roczną 1000 kor. i ryczałtem na koszta podróży 600 kor.

Do okręgu tego przyszielone są następujące miejscowości: Touste, Kałahorówka, Wolica, Sadzawki, Krasne, Przekalec, Kąt toustecki, Nowosiełka grzymałowska, Borki małe, Kasztowce, Dubkowce, Soroka.

Lekarz okręgowy obowiązany jest utrzymywać aptekę domową.

Podanie o posadę tę wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Skałacie do dnia 15. marca 1902 zaopatrzone w załączniki udowadniające:

1. Dostateczną fizyczną zdolność petenta,

2. Prawo obywatelstwa austryackiego.

3. Dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.

4. Nieskazitelny charakter.

5. Znajomość języków krajowych.

6 Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Między kandydatami będą mieli pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminu fizykackiego.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Skałat, dnia 14 lutego 1902.

L. 689 (1677 1—3)

KONKURS

Magistrat król wolnego miasta Gródka rozpisuje niniejszem konkurs na posadę weterynarza miejskiego w Gródku z roczną płacą 1400 koron i trzema pięcioleciami po 200 koron.

Ubiegający się o tę posadę mają się wykazać:

1) metryką urodzin, wykazującą nieprzekroczony 40 rok życia;

2) prawem obywatelswa austryackiego,

3) dyplomem weterynarza, uprawniającym do wykonywania praktyki weterynaryjnej w kraju;

4) świadectwem zdrowia,

5) świadectwem moralności,

6) znajomością obu języków krajowych i niemieckiego w słowie i piśmie,

7) świadectwem z odbytej dwuletniej praktyki zawodowej.

Posada nadaną zostanie na razie prowizorycznie, a po upływie jednorocznej odpowiedniej służby może nastąpić stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane i ostemplowane mają być wniesione najdalej w dniu 15. marca 1902 do tutejszego Magistratu.

Gródek, dnia 21. lutego 1902.

Wyroki prasowe.

L cz Pr. III. 41/2 (2) (1679)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Panstwa orzekł, że zamieszczony w Nrze 54 czasopisma „Naprzód“ z dnia 24. lutego 1902 artykuł pod tytułem I.) „Z dnia, Co znowu wlazło w krakowskiego cenzora?“ cała strona 1, II.) „Wolne listy“ w ustępach 1) „Przecież to nie byli cenzorzy“ od „Zapewne tak samo“ do „zostali zbawieni“, 2) „Wawel a akcyza“ całe, 3) „Dzielny Wiluś i dumny Jasio“ całe, 4) „Prokurator a barometr“ całe strona 1 i 2, III.) „List poety Mickara, do praskiego arcybiskupa“ od „Pana jak i pańskich poprzedników“ do końca strona 2, IV.) „Ośmnasta ofiara wściekłego psa“ całe strona 2, łam 3, V.) „Ilustracya do mowy Welsersheimba“ całe strona 2 łam 3 i 4, zawierają znamiona występków ad I.) z §. 300 i §. 24 ust. pras. z dnia 17. grudnia 1862 l. 6 Dz. p. p., ad II.) 1) z §. 300 u. k., ad II.) 2) z §. 491 u. k., ad II.) 3) z §§. 491, 494 lit. a) u. k., ad II.) 4) z §. 300 u. k. i z §. 24 ust. z 17. grudnia 1862 l. 6 Dz. p. p., ad III.) z §. 302 u k., ad IV.) z §. 300 u. k., ad V.) z artykułu IV. i VIII. ustawy z 17. grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 26. lutego 1902.

Zl. 44. [1521]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 19. Februar 1902, Pr. IV. 10/2, die Weiterverbreitung der Nr. 40 der Zeitschrift: „Arbeiterwille“ vom 18. Februar 1902 wegen des Leitartikels: „Kritische Betrachtungen“ von „Die Regierungsbehörden in Triest“ bis „Triest werden reifen“ nach §. 300 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 19. Februar 1902, Pr. 8/2, die Weiterverbreitung der Nr. 4 der Zeitschrift: „Unverfälschte deutsche Worte“ vom 16. Hornungs 2015 (1902) wegen der Stelle von „Also, an einem“ bis zum Schlußsatze des Artikels: „Die arme römische Kirche“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 17. Februar 1902, Pr. 8/2, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Il Dalmata“ vom 15. Februar 1902 wegen des Artikels: „Kronik“ in der Stelle von „ora ecco l' enorme“ bis „governo di uno state civile“ nach §. 300 St. G. verboten.

Zl. 45. [1558]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem dem Erkenntnisse vom 19. Februar 1902, Pr. 19/2, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Linzer fliegende Blätter“ ohne Datum wegen der mit den Worten: „Für die Fastenzeit empfehlen wir“ beginnenden Annonce nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 19. Februar 1902, Pr. 18/2, die Weiterverbreitung der Nr. 7 der Zeitschrift: „Wahrheit““ vom 13 Februar 1902 wegen der Stelle von „In heiligem Zorne“ bis „die Welt überzieht“ des Artikels: „Europäische Cultur in China“ nach §. 122 b St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 19. Februar 1902, Pr. V. 12/2, die Weiterverbreitung der Nr. 43 der Zeitschrift: „Il Risveglio“ — „Le Reveil“, Genf, vom 15 Februar 1902 nach §§. 65 a, b, c, St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 19. Februar 1902, Pr. V. 11/2, die Weiterverbreitung der Nr. 396 der Zeitschrift: „Il Proletario“ Pola, vom 16. Februar 1902 wegen der Stelle von „Da Pola militare“ bis „a favore dei superstiti“ des Artikels: „Il comizio d'iersera a Pola“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20. Februar 1902, Pr. 36/2, die Weiterverbreitung der Nr. 8 (60) der Zeitschrift: „Matice Svobody“ vom 19. Februar 1902 wegen der Stelle von „Církev se svou obrovskou“ bis „az shniji v hrobě“ des Artikels: „Vyznam k nsumnich a vyrobnich druzstev“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20. Februar 1902, Pr. 35/2, die Weiterverbreitung der Nr. 4 der Zeitschrift: „Der freie Socialist“ vom 20. Februar 1902 wegen der Stellen von „Der Arbeiter erhält“ bis „Gesellschaft werden können“ des Artikels: „An unsere Mitmenschen“; von „Was denselben damals gegeben“ bis „zu schaffen die Macht haben“ des Artikels: „Aus Nord-Böhmen“ nach §. 302 St. G. verboten.

Zl. 46. [1604]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 19. Februar 1902, Pr. V 18/2, die Weiterverbreitung der Nr. 38 der Zeitschrift: „Pfeile aus der Ebernburg“ vom 5. Hornung 2015/1902 wegen des Artikels: „Die heilige Inquisition“ in der Stelle von „Was haben die Pfaffen“ bis „auch heute noch glaubt“; wegen der Stelle von „Pfeile aus meinem Köcher“ von „Kann es leicht einen greifbareren“ bis „in derselben zu erblicken“; wegen des Artikels: „Liguori-Briefe“ von „und nicht wisse, wie ihr“ bis „ein Wunder gethan“, von „Ich kann annehmen“ bis „jungfräulich zu erhalten“, von „Der Pater ganz gefangen genommen“ bis „in den Bauernhütten verfahren“, von „Man konnte fast meinen“ bis „für Novellen schreiben“, wegen des Gedichtes „Durch die Jahrhunderte“ von „Von allen Thürmen stolz die Glocken“ bis „unerschrocken los von Rom“; wegen des Artikels: „Zur Frauenfrage“ von „Allenthalben tagt es schon“ bis „heimliche Verlöbnisse einzugehen“ nach §§ 122 b und und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21. Februar 1902, Pr. 37/2, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Kovodelnik“ vom 20. Februar 1902 wegen des Artikels: „Novy doklad socialne politicke cinnosti rakouske vlady“ nach §§. 65 lit. a, 302 und 305 S. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 21. Februar 1902, Pr. 13/2, die Weiterverbreitung der Postkarte mit Aufschrift: „Herrgott's Thiergarten!“ ohne Angabe des Druckers und Druckortes nach §. 491 St. G. und Art V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 21. Februar 1902, Pr. 10 2, die Weiterverbreitung der Nr. 41 der Zeitschrift: „Gablonzer Tagblatt“ vom 19. Februar 1902 wegen der Stellen von „daran ist sie diese aber selbst“ bis „durch Nachgiebigkeit Vorschub leistet“, von „Aber diese Gewehrknallende“ bis „derselben Regierung bedingt“ von „Ihr führt uns in den“ bis „so unser Los auf Erden“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 21. Februar 1902, Pr. 5/2, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Volksfreund“ vom 21. Februar 1902 wegen des Artikels: „Der glorreiche Sieg“ von „Der glorreiche Sieg“ bis „gewaltigen Sieg in Triest!“ nach §§. 491 und 493 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 47. [1640]

Das k k. Landes- als Preßgericht in Salzburg hat mit dem Erkenntnisse vom 21. Februar 1902, Pr. 2 2, die Weiterverbreitung der Nr. 40 der Zeitschrift: „Salzburger Volksblatt“ vom 18. Februar 1902 wegen der Stelle von „Es gehen Dinge vor“ bis „zu erhalten imstande ist des Artikels: „Ein Merk's“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 22. Februar 1902, Pr. IX. 18/2, die Weiterverbreitung der Nr. 47 der Zeitschrift: „La Tribuna“ (II. Edizione), ddo. Rom 16. Februar 1902 nach §. 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 22. Februar 1902, Pr. IX. 19/2, die Weiterverbreitung der Nr. 47 der Zeitschrift: „Corriere della Sera“ ddo. Mailand 16, 17., 18. Februar 1902 nach §. 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22. Februar 1902, Pr. I. 38/2, die Weiterverbreitung der Nr. 4 der Zeitschrift: „Zajmy statnich zřízencu“ vom 20. Februar 1902 wegen der Artikel: „Kdo chce byti milovan, nesmi chodit s karabacem“ nach §. 300 St. G; von „V teto rubrice“ bis „inspektor v Karline“ des Artikels: „Galerie lidi zvlaste pozoruhodnych“ nach §§. 491 und 492 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 21. Februar 1902, Pr. 6/2, die Weiterverbreitung folgender Flugschriften, und zwar: 1. „Der Mariencultus“, erschienen im Verlage der Buchhandlung des Ev. Bundes von C. Braun in Leipzig, Druck von Richard Halm in Leipzig; 2. „Das Fegefeuer“, erschienen im Verlage der Buchhandlung des Ev. Bundes von C. Braun in Leipzig, Druck vn Richard Halm in Leipzig; 3 „Die Unfehlbarkeit des Papstes“, erschienen im Verlage der Buchhandlung des Ev. Bundes von C. Braun in Leipzig, Druck von Richard Halm in Leipzig; 4. „Kirchengeschichtliches über das römische Papstthum, erschienen im Verlage der Buchhandlung des Ev. Bundes von C. Braun in Leipzig, Druck von Richard Halm in Leipzig; 5. „Der Ablaß in der römischen Kirche“, erschienen im Verlage der Buchhandlung des Ev. Bundes von C. Braun in Leipzig, Druck von Richard Halm in Leipzig, nach §. 303 Abs. I. St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. L. 4/1 (10) (1153 3—3)

Zawiadamia się, że Piotra Hoatiuka z Tarnopola uznano umysłowo chorym i ustanowiono dlań kuratorem Mikołaja Majkę z Tarnopola.

C k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 1. lutego 1902.

L cz. IV. 104 84—01 (4) (1197 3—3)

Wskutek uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 14. grudnia 1901 l. cz. Nc. VII. 782/1 (1) zatwierdzającej tus. wniosek z dnia 6. grudnia 1901 l. cz IV. 104 84—01 (3) uchyla się zawieszoną nad Iwanem Gilem z Nowosiółek kardynalskich kuratelę z powodu marnotrawstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Uhnów, dnia 18. grudnia 1901.

L. cz. P. 180/1 (4) (1139 3—3)

Umysłowo chorej Annie Kmieć z Czyżykowa ustanowiono kuratora Andrzeja Biłana, gospodarza z Czyżykowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Winniki, dnia 20. listopada 1901.

L. cz. P. 223/1 (4) (1140 3—3)

Karol Wilimowski, maszynista kolei uznany umysłowo chorym, kuratorem p Józef Nawarsko w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zaleszczyki, dnia 1. stycznia 1902.

L. cz. P. 154/1 (9) (1154 3—3)

Hinda Majer z Butelki wyżnej uznana została umysłowo chorą, kuratorem tejże mianowany Benzion Majer tamże.

C k Sąd powiatowy, Oddział II.

Borynia, dnia 30. października 1901.

L cz. P. XVI. 10/2 (6) (1179 3—3)

Michał Ossowski uznany umysłowo niedołężnym, kuratorem jest Jan Zachorowski z Krakowa.

C. k. Sąd powiatowy cywilny.

Kraków, dnia 22. stycznia 1902.

L. cz. P. 12/2 (6) (1195 3—3)

Sawkę Kimaczuka z Krzywca uznaje się marnotrawnym, a kuratorem ustanawia się Fedora Wirstiuka z Krzywca.

C. k. Sąd powiatowy.

Sołotwina, 13. grudnia 1901.

L. cz. L. 12/1 (6) (1190 3—3)

Stefan Pańków, syn Stefana z Kropiwnika uznany marnotrawcą, kuratorem Wasyl Bresławski z Kropiwnika.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, 29. listopada 1901.

L. cz. P. 204 1 (4) (1250 3—3)

Blimę Aronauer uznano umysłowo chorą, a kuratorem dla niej ustanowiono Leibę Bleiberga.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, dnia 12. sierpnia 1901.

L. cz. L. 8/1 (3) (1251 3—3)

Salomeę Cygan z Brzączowic głuchoniemą za jej wolą oddano pod kuratelę.

Kuratorem Jan Konieczny z Kunic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Myślenice, dnia 15. stycznia 1902.

L. cz. P. 261/1 (2) (1137 3—3)

Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach z dnia 21. września 1901 l. cz. Nc. IV. 256/1 (4) uznany został Stefan Bahrij z Mondzelówki umysłowo chorym, a kuratorem jego został ustanowiony Tomko Słyczen uk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 27. września 1901.

L. cz. A. 191/1 (7) (1439 1—3)

Anna Kapłon z Zubsuchego oddaną została pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem jej ustanowiony został Jędrzej Kapłon z Zubsuchego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 20. października 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz T. 5/2 (2) (1530 2—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie wdrażając na wniosek Michała Figla postępowanie celem umorzenia rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie Nr. 8325 na imię Michała Figla wystawionej, a na kwotę 946 kor. 37 hal. opiewającej wzywa każdego, ktoby w posiadaniu książeczki powyższej się znajdował, aby takową w terminie 6 miesięcy, od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc, tutejszemu sądowi przedłożył, a to tem pewniej, że po bezskutecznym upływie tego terminu, książeczka ta, na ponowne żądanie Michała Figla za umorzoną, uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 12. lutego 1902.

L. cz. Ns. V. 803/00 (1) (1498 2—3)

A) Wzywa się niewiadomych właścicieli:

1) dwóch par spodni skradzionych w Bochni 1891 r.;

2) odzieży, bielizny i gotówki 60 hal. skradzionych przez Teresę Ciuroń i Piotra Kubalę;

3) kaftanika niebieskiego;

4) gotówki 7 kor. 80 hal. skradzionej 30. marca 1899 na jarmarku w Bochni przez Annę i Rozalię Cieśla;

5) srebrnego zegarka męskiego, znalezionego na wiosnę 1897 przy kolei w Bochni;

6) srebrnego łancuszka znalezionego przed bożnicą w Bochni w r. 1892;

7) srebrnej łyżeczki T. F. K. odebranej w r. 1891 Józefowi Filipowskiemu;

8) złotej obrączki ślubnej I. Ł. odebranej w r. 1891 Stanisławowi Wisowi;

9) butów skradzionych w r. 1898.

B) Wzywa się nieznanych z miejsca pobytu właścicieli:

1) Maryannę Rokut po odbiór zakwestyonowanej u niej w r. 1889 serwetki;

2) niewiadomego sprawcę kradzieży u dra Bielańskiego w Bochni w r. 1893 po odbiór pozostawionego surduta, kamizelki, chusteczki, medalika i 28 hal.;

3) Maryannę Markut po odbiór przedmiotów i gotówki 31 kor. 76 hal. odebranych jej w r. 1896;

4) Julię Dziuba po odbiór chustki skradzionej jej w czerwcu 1890; aby w myśl §. 376 p. k. w przeciągu roku od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosili się i swe prawa do powyższych przedmiotów wykazali, gdyż inaczej będą sprzedane względnie przekazane Funduszowi przepadłości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bochnia, 18. kwietnia 1901.

L. cz. IX. 523/93 25 XVI. (1536 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie podaje do wiadomości, że w r. 1893 zmarła w Krowodrzy Marya ze Strzelichowskich Nowakowa bez rozporządzenia ostatniej woli.

Spadek składa się z pretensyi 300 kor. i gotówki 32 kor. 90 hal. Ponieważ spadkobiercy jej nie są znani, przeto wzywa się wszystkich, którzy do jej spadku prawo sobie roszczą, aby w ciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu wykazali swe prawa i tytuł dziedziczenia, bo w razie przeciwnym postępowanie spadkowe z tymi tylko, którzy się zgłoszą przeprowadzone będzie, jeżeli się zaś nikt nie zgłosi, spadek jako bezdziedziczny przez Skarb Państwa ściągnięty zostanie.

Kuratorem masy spadkowej jest adw. dr. Gluziński.

Kraków, dnia 19. lutego 1902.

L. cz. T. 3/2 (2) (1576 3—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie oddział VII. wdraża na wniosek Maryi Mierzwińskiej z 14. stycznia 1902 l. cz. T. 3/2 (1) postępowanie amortyzacyjne 1) co do 4% 41 letniego listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego S. III. Nr. 1785 na 1000 zł. opiewającego wraz z kuponami, z których pierwszy jest płatny 30 czerwca 1902, a ostatni dnia 31 grudnia 1906, 2) co do 4% 41 letniego listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego S. III. Nr. 1329 na 1000 zł. opiewającego wraz z kuponami, z których pierwszy jest płatny 30. czerwca 1902, a ostatni 30. czerwca 1906, a zarazem wzywa posiadacza tych listów zastawnych i kuponów, ażeby te listy zastawne w przeciągu 3 lat od dnia płatności ostatniego kuponu licząc, zaś kupony od tych listów w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia płatności każdego z tych kuponów licząc tem pewniej tutejszemu sądowi przedłożył, względnie swe prawa do nich wykazał, ileże po bezskutecznym upływie zakreślonych w tymże edykcie terminów pomienione listy zastawne wraz z kuponami na powtórny wniosek proszącego za umorzone uznane zostaną.

Lwów, dnia 12. lutego 1902.

L. cz. A. 319/00 (5) (1554 3—3)

Maciej Słowik zmarł w Straszydlu 15. września 1899 pozostawiając dwa kodycyle, którymi swój grunt przeznaczył na własność dzieciom Katarzynie, Kazimierzowi, Wojciechowi, Pawłowi i Zofii, a synowi Józefowi przeznaczył spłatę 30 złr.

Niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Słowika wzywa się, by w przeciągu roku, licząc od dzisiaj zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie, spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Janem Pyrą dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyczyn, dnia 12. lutego 1901.

L. cz. T. 24/1 (2) (1533 3—3)

Na żądanie Debory Finger w Stanisławowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne książeczki wkładkowej oszczędności Nr. 3542 przez Stowarzyszenie oszczędności i kredytu (Spar- und Credit Verein) w Stanisławowie wydanej w niewiadomy sposób zaginionej i wzywa się każdego posiadacza, ażeby w ciągu roku, 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej się zgłosił, inaczej bowiem książeczka na żądanie Debory Finger za amortyzowaną uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 23. stycznia 1902.

L. cz. IV. 117/96 (5) (1584 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu zawiadamia, że 16. października 1895 zmarł w Berezowicy wielkiej Leizer Gehler vel Geller z pozostawieniem kodycylu, w którym zapisał synom Majerowi, Leibie i Mojżeszowi swoją realność w Berezowicy wielkiej.

Gdy miejsce pobytu ustanowionego dziedzica Nuchema Jolles jest niewiadomem wzywa się go, by do roku od dnia ogłoszenia w tutejszym sądzie się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, inaczej spadek ze zgłoszonymi spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem adw. dr. Binderem przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 8. sierpnia 1900.

L. 41. (1644 2—3)

Dr. Joachim Krug, adw. w Krakowcu, zosstał zasuspendowany na trzy miesiące w wykonywaniu adwokatury, a jego substytutem zamianowano dr. Jakóba Spetta, adwokata w Radymnie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Przemyśl, 8. lutego 1902.

L. cz. Cw. III. 183,2 (1) (1684)

Przeciw Mojżeszowi Holländer, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. krajowego jako handlowego w Krakowie przez Filię c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w Krakowie pozew o 1600 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 12. lutego 1902 Cw. III. 183/2 (1).

Celem strzeżenia praw Mojzesza Holländra, ustanawia się p. dr. Edwarda Lauba, adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 12. lutego 1902.

L. cz. Cw. 159/2 (2) (1646)

Przeciw Stanisławowie Bursie, którego obecne miejsec pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Włodzimierza Lewickiego skarga o zapłacenie sumy wekslowej 600 kor. z pn.

Na podstawie pozwu tego wydano dnia 13. lutego 1902 nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw wymienionego nieobecnego, ustanawia się p. adw. dr. Józefa Baranowskiego w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 22. lutego 1902

L. cz. hip. 848/1 (3) (1629 1—3)

W sprawie hipotecznej Anieli Ptak o wpis prawa własności 2/16 z 9/16 części realności lwh. 128 gminy Borki Jana Andrasika własnych, ustanawia się dla niewiadomego z pobytu Jana Andrasika kuratorem Michała Dyaka z Borków i temuż doręcza się rozolucyę do tego wpisu się odnoszącą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ulanów, dnia 22. listopada 1901.

L. cz. E. 14/2 (1) (1608)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. ogólnego austr. Zakładu kredytowego we Wiedniu, przeciw Adamowi Pełczyńskiemu pto 151 zł. 75 ct. z pn. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia dla nieznanego z miejsca pobytu egzekuta Adama Pełczyńskiego, kuratora w osobie p. adw. dr. Hassa w Przemyślu, a doręczając mu tus. uchwałę z dnia 22. stycznia 1902 E. 14/2 (2) poleca mu sumienne zastępowanie kuranda stosownie do przepisów ustawy.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 12. lutego 1902.

L. cz. Prez. 349 18 P./2 (1630 2—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla zwyczajnej II z dniem 26. maja 1902 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej kadencyi sądów przysięgłych na rok 1902 przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie c. k. Radcę Dworu i Prezydenta sądu obwodowego dr. Adolfa Sahanka, przewodniczącym sądów przysięgłych, a c. k. Wiceprezydenta sądu obwodowego Artura Fangora i Radców sądu krajowego Włodzimierza Mandyczewskiego, Apolinarego Ebenbergera, Józefa Karanowicza, Filemona Latoszyńskiego i Karola Körbera zastępcami przewodniczącego.

Stanisławów, 2. lutego 1902.

L. cz. Cg. I. 23/2 (1) (1648)

Przeciw Annie Domagalskiej z Biecza, która przed kilku laty wyemigrowała do Ameryki, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Abrahama Trattnera z Czermny pozew o zapłacenie kwoty 2050 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 12. marca 1902 na godzinę 9½ rano.

Celem strzeżenia praw w Ameryce przebywającej Anny Domagalskiej, ustanawia się p. dr. Władysława Chwaliboga, adw. w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Annę Domaglską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Jasło, dnia 15. lutego 1902.

L. cz. Cw. 161/2 (1) (1647)

Przeciw Mojżeszowi Holländrowi z Tyczyna, którego obecne miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Lezera Kindermanna z Krosna pozew o zapłatę sumy wekslowej 3000 kor.

Na podstawie pozwu tego wydanym został w dniu niżej wyrażonym nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw niewiadomego Mojżesza Holländra, ustanawia się p dra Baranowskiego, adw. w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 13. lutego 1902.

L. cz. C. II. 31/2 (1) (1615)

Przeciw spadkobiercom ś. p. Jakóba Rothhauslera, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Leibę Matesa pozew o własność parc. grunt. lk. 1242.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 21. marca 1902 o godz. 9 rano, w biurze Nr. II.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Jakóba Rothhauslera, ustanawia się p. dr. Syropa, adw. kraj. w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż powołanych spadkobierców w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sambor, dnia 21. lutego 1902.

L. cz. Cg IX. 39/2 (1) (1683)

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu wykonawcom testamentu śp. ks. Macieja Lisinija wniosła c. k. Prokuratorya Skarbu imieniem galic. Funduszu religijnego skargę o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Kostize l. wyk. hip. 213 sumy 8300 złr.

Pierwsza aupyencya odbędzie 26. lutego 1902 o godz. 9 rano w sali Nr. 38.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adw. dr Stanisław Kolor w Krakowie, będzie ich zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd krajowy, Oddział IX

Kraków, dnia 17. lutego 1902.

L. cz. C II. 21/2 (2) (1708)

Przeciw Jakóbowi Snopkowi przedtem w Cmolasie wniósł Wojciech Snopek z Cmolasiu pozew o uznanie tytułu do własności 5/6 części realności lwh. 120 gm. Cmolas i zezwolenie na wpis na rzecz powoda.

Audyencya odbędzie się dnia 7. marca 1901 o godz. 9 rano w biurze Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr Bryka w Kolbuszowej będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kolbuszowa, 15. lutego 1902.

L. cz C. XV. 142/2 (1) (1638)

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu i życia spadkobiercom do spadku po śp. dr. Franciszku Franku oświadczonym a mianowicie dla 1) Joanny Wittmann, 2) dra Juliusza Umlauff, 3) dra Wiktora Umlauff, 4) Karola Umlauff, 5) Gustawa Umlauff, 6) Joanny z Umlauffów Huber, 7) Alojzyi Umlauff, 8) Emila Marka, 9) Franciszka Marka, 10) Ferdynanda Marka, 11) Izydory z Marków Pfau, 12) Anny z Marków Ilnickiej, tudzież przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Helenie Dobrowolskiej, względnie nieznanym jej spadkobiercom wniesionym został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez małolet. Józefę Allderówną, tudzież spadkob. śp. Maryi 1-o Allderowej 2-o Mańkowskiej, a to Józefy Allderówny Maryi, Juliusza i Jana Mańkowskich jako właścicieli realności lk. 357 i 358¼ we Lwowie przez opiekuna dra Edwarda Stroynowskiego, zastąpionego przez adw. pra Fedaka we Lwowie pozew o ustalenie nieistnienia wierzytelności a) w kwocie 8 krajcarów wal. wied. ex maiori 1500 złr. w. wied., b) 5% odsetków od sumy 1500 złr. wal. wied., za czas od 22. lutego 1825, c) 296 złr. 15 ct. wal. wied. z 5% odsetkami od października 1855, d) 5% odsetków od sumy 1000 złr. wal. wied. za czas od 1. czerwca 1828 do 1. lipca 1854 i wykreślenie tych wierzytelności ze stanu biernego realności lk. 357¼ 358¼ we Lwowie

Na podstawie pozwu z dnia 14. lutego 1902 do l. cz. C. XV. 142/2 (1) ustna rozprawa na dzień 11. marca 1902 o godz. 9 przed południem sala 5 wyznaczoną została.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu i życia spadkobierców do spadku po śp. dr. Franciszku Franku, tudzież niewiadomej z życia i miejsca pobytu Heleny Dobrowolskiej, względnie nieznanych jej spadkobierców, ustanawia się p. dra Teofila Srokowskiego, adw. we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż wymienionych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XV.

Lwów, dnia 14. lutego 1902.

L. cz. Cw. 204/2 (5). (1654)

Przeciw p. Lazarowi Blum przedtem w Uściu biskupiem zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez komercyalne Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Kudzyńcach pozew o 1130 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 4. lutego 1902 do l. cz. Cw. 204/2 (1).

Celem strzeżenia praw Lazara Blum, ustanawia się p. adw. dra Csillika w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego Lazara Blum w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol dnia 22. lutego 1902.

L. cz hip. 185/2 (1645)

W sprawie c. k. skarbu kolei państwowej Chodorów-Podwysokie o uwidocznienie podziału parc. grunt. i odpisanie z karty stanu majątkowego dóbr Chodorów Kazimierza Br. de Vaux wedle lwh. 378 ma być doręczona uchwała z dnia 6. stycznia 1902 l. hip. 2193/1 dla Hilarego Sieniawskiego.

Ponieważ miejsce pobytu Hilarego Sieniawskiego nie jest znane, ustanawiono dla niego kuratora adw. dra Rawicza w Brzeżanach na tak długo dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 8. lutego 1902.

L. cz. T. IV. 5/2 (2) (1653 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wdrażając postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej karty wkładkowej kasy oszczędności miasta Tarnowa Nr. 61502 na imię Emilii z Waissów Łukaszewskiej wystawionej, obecnie na 353 kor. 89 hal. opiewającej wzywa jej posiadacza aby ją w przeciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc w sądzie złożył, gdyż inaczej karta ta za umorzoną będzie uznaną.

Tarnów, dnia 15. lutego 1902.

L. cz E. 6032/1 (3) (1656)

W postępowaniu licytacyjnem c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie przeciw Jennie Kleinberg ur. Landau, Puli Kleinberg córce Fischla i Ozyasowi Kleinbergowi synowi Fischla o 202 kor. 4 hal., ustanawia się celem strzeżenia praw Janty Kleinberg ur. Landau i Ozyasza Kleinberga syna Fischla, kuratorem p. adw. dra Daniłowicza w Tarnopolu.

Rzeczą jest kuratora, te osoby dla których go ustanowiono, w powyższem postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępywać, dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi innego zastępcy nie wymienią, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 3. lutego 1902.

Doniesienia prywatne.

„MASKA“

dwutygodnik, zamieszcza kolorowane ilustracye w stylu modnem, sylwetki, wiersze, nowele treści lekkiej, wiersze oryginalne i tłómaczone. „Maska“ wychodzi 5 i 20. każdego miesiąca pod redakcyą **Emila Hołoda.** — Prenumerata kwartalna 2 kor. — Prenumerować można we wszystkich Ajencyach dzienników, w księgarniach i w Administracyi „Maski“ Lwów.

Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie

członków Kasy zaliczkowej „Nadzieja“ Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Kulikowie odbędzie się w niedzielę dnia 9. marca 1902 o godz. 5-tej po południu we własnej realności, na które się P. T. członków zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1901.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej.
3. Rozdział zysków.
4. Ewentualny uzupełniający wybór członków Rady zawiadowazej.
5. Wybór uzupełniający członków Dyrekcyi i ich zastępców.
6. Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1902.
7. Wnioski członków.

Kulików, dnia 26. lutego 1902.

Rada zawiadowcza Kasy zaliczkowej „Nadzieja“.

Fr. Schofer prezes. **Ks. Proskurnicki** sekretarz.

Zaproszenie

na

XIII. Ogólne Zgromadzenie

Banku zaliczkowego w Czortkowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, które odbędzie się w sali posiedzeń Rady gminnej w Czortkowie, w dniu 10. marca 1902 o godz. 3 po poludniu.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i przedłożenie rachunków za rok 1901
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z przeprowadzonej lustracyi rachunków za rok ubiegły.
4. Wniosek Rady nadzorczej o rozdział czystego zysku z roku 1901.
5. W myśl §. 49 statutu:
   a) wybór $^1/_3$ ustępujących członków Rady nadzorczej i 1 uzupełniającego,
   b) wybór Komisyi rewizyjnej z 3 członków.
6. Wnioski członków.

Czortków, dnia 25. lutego 1902.

Od Rady nadzorczej Banku zaliczkowego w Czortkowie.

Dr. Stanisław Rudrof prezes. **Jan Bielański** sekretarz.

Rozpisanie oferty

na sanacyę części linii kolejowej Stryj-Chodorów między km. 2 6—5·5.

Roboty około naprawy tej przez wielkie wody uszkodzonej części linii kolejowej będą rozdane w drodze ofert, a sumaryczne koszta tych robót wynoszą w przybliżeniu 288.000 K.

Przedmiotowa sanacya obejmuje w głównych zarysach następujące roboty:

1) Zbudowanie dwóch filarów dla mostu na Stryju przy km. $4^3/_7$ z zastosowaniem pneumatycznego sposobu fundowania.

2) Zabezpieczenie obydwu przyczółków mostu na Młynówce przy km. $4^8/_9$ zapomocą bitej palisady urządzić się mających ze starych szyn naokoło przyczółków, jakoteż zapomocą bryły betonowej obejmującej również wokoło każdy z przyczółków.

3) Zbudowanie obydwu nowych przyczółków przy moście na Młynówce przy km. $5^0/_1$ z zastosowaniem pneumatycznego sposobu fundowania i urządzenie nowego wału inundacyjnego, przylegającego do nasypu kolejowego w pobliżu tego mostu.

4) Wybudowanie nowego przepustu krytego 1·0 m. w świetle przy km. $5^2/_3$ z fundamentem 3 m. głębokim, urządzonym z betonu, a ujętym drewnianą bitą palisadą.

5) Usypanie napowrót zburzonego wału inundacyjnego, przylegającego do nasypu kolejowego przy km. $5^2/_3$.

Oprócz powyżej przytoczonych robót mają się wykonać jeszcze inne roboty jakoto usypanie napowrót zburzonych części nasypów kolejowych i nowych wałów inundacyjnych, urządzenie brukowań i narzutów kamiennych, demolowanie starych filarów mostowych i tp

Bliższe szczegóły dotyczące wniesienia ofert, ogólne i szczegółowe warunki wykonania robót, jakoteż odnośne plany projektu mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie w biurze oddziału dla konsewacyi i budowy, gdzie również podjąć można formularze dla wnieść się mających ofert

Należycie ostemplowane oferty, wraz pokwitowaniem złożenia wadyum w wysokości 14 400 kor., która to kwota w razie nabycia robót zostanie zatrzymana jako kaucya należy opieczętować, zaopatrzyć napisem „Oferta na sanacyę części linii kolejowej Stryj Chodorów między km 2·6 i 5·5“ i nadesłać do c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie, najpóźniej dnia 20 marca 1902 do godziny 12 w południe (czas miejski).

Tego samego dnia o godzinie 3 po południu (czas miejski) nastąpi otwarcie nadeszłych ofert w jednym z biur c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, przy którem dotyczący oferenci lub tychże zastępcy obecni być mogą.

Oferenci winni ze swymi ofertami pozostać w słowie aż do dnia 15. kwietnia 1902.

Oferty wniesione później jak w powyżej oznaczonym czasie, albo przed złożeniem wymaganego wadyum, lub oferty bez wymaganego załącznika, również takie, w których oferent dąży do częściowej lub zupełnej zmiany podstaw oferty — nie będą wcale uwzględnione.

W końcu nadmienia się, że tylko ci oferenci mogą być uwzględnieni, którzy wykażą się w sposób nie ulegający żadnej wątpliwości, że ich stosunki finansowe, jakoteż wiadomości techniczne dają zupełną rękojmię należytego wykonania otrzymanych robót.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych Stanisławowie.

Stanisławów, dnia 25. lutego 1902.

Perfumy z białych fiołków [5]

znakomite, cena 80 h., 1.50, 2 i 3 K.

JAN IHNATOWICZ

Lwów, ulica Sykstuska l. 25 i ulica Halicka l. 11. — **Kraków,** Sukiennice l. 20. — **Przemyśl,** ul. Franciszkańska l. 24.

Ogłoszenie.

Mam zaszczyt zaprosić niniejszem P. T. członków Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Sanoku na

VII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

tegoż Stowarzyszenia, które odbędzie się 16. marca 1902 o godzinie 4 po południu w lokalu Stowarzyszenia.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności z zamknięciem rachunków za rok 1901 wnioskiem Zarządu co do rozdziału zysku.
2. Udzielenie Zarządowi absolutoryum.
3. Wybór 4 członków Rady nadzorczej w miejscu kolejno występujących.
4. Ewentualne wnioski członków.

Sanok, 24. lutego 1902.

Dr. Artur Goldhammer prezes Rady nadzorczej.

Ogłoszenie.

W niedzielę dnia 9, marca 1902 o godzinie 3 po południu, odbędzie się w lokalnościach Dyrekcyi ruchu w Wygodzie

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków fabrycznej Kasy chorych w Wygodzie z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Zarządu o zamknięciu rachunków za rok 1901.
2) Wybór nowej Rady nadzorczej.
3) Wnioski członków.

Zarząd fabrycznej Kasy chorych w Wygodzie.

Wykaz firm kontrolowanych przez krajową Stacyę doświadczalną botaniczno-rolniczą we Lwowie w r. 1902.

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie i we Lwowie;
Bank rolniczy we Lwowie;
Dom dla ziemian we Lwowie;
Dom handlowy dla rolnictwa i przemysłu Konstantego Adamowicza we Lwowie;
Dom rolniczo-produkcyjny Ernestra Bahlsena w Krakowie;
Dom komisowo-rolniczy Stanisława Komornickiego i Sp. we Lwowie;
E. Sachsel i Synowie w Podwołoczyskach;
Główny skład nasion T. Łuckiego we Lwowie;
Handel koniczyny i tymotki E. Krausa we Lwowie;
Handel nasion E. Mauthnera w Budapeszcie;
Krajowa kultura nasion Borowna J. Bulsiewicza w Bochni;
Kultura nasion leśnych w Zassowie pod Czarną;
Oddział stryjsko-żydaczowski c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego w Stryju;
Towarzystwo rolnicze okręgowe w Rzeszowie;
Towarzystwo rolnicze okręgowe w Wieliczce;
Zakład ogrodniczy i handel nasion L. Freegego w Krakowie;
Związek handlowy dla Kółek rolniczych w Krakowie, Lwowie, Rzeszowie i Wieliczce.

Wyżej wymienione firmy handlowe zobowiązały się na podstawie umowy pisemnej zawartej ze Stacyą:

a) poddać wszystkie sprzedawane nasiona rolnicze i leśne ocenie Stacyi;
b) zapewnić kupującym przez wręczenie listu gwarancyjnego (na blankiecie ku temu przez Stacyę wydanym) prawdziwość, pochodzenie, czystość nasienia, siłę kiełkowania oraz brak kanianki;
c) odszkodować kupujących w razie pokazania się różnicy pomiędzy wartością gwarantowaną a rzeczywistą towaru.

Niektóre z powyższych firm sprzedają nasiona w workach nieszytych plombowanych przez Stacyę dołączając do każdego worka świadectwo Stacyi.

Lwów, 15. lutego 1902.

Dr. Ign. Szyszyłowicz, kierownik Stacyi.

L. 10.236.

Ogłoszenie

o oddawaniu ogierów rządowych na chów i utrzymanie prywatnym hodowcom.

W skutek rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa podaje się do powszechnej wiadomości, że celem podniesienia chowu koni włościańskich i roboczych w Galicyi, będą oddawane zaufanym hodowcom koni w Galicyi na chów i utrzymanie mniejsze ogiery rządowe rasy oryentalnej lippicańskiej i huculskiej a to pod następującymi warunkami:

1. Ogier oddany będzie hodowcy na chów i utrzymanie na lat 4.

2. Ogier taki musi być używany w czasie od 1. marca do 30. czerwca każdego roku do stanowienia własnych klaczy hodowcy jakoteż cudzych klaczy.

Za odstanowienie klaczy obcych wolno pobierać taksę od skoku do wysokości 4 K, albo taksę od źrebięcia do wysokości 6 K.

3. Jeżeli w ciągu okresu stanowienia ogier odstanowi dowodnie przynajmniej 30 klaczy a przedtem był dobrze utrzymany, otrzyma hodowca jego po upływie danego roku kontraktowego subwencyę rządową w kwocie 160 K.

4. Oddanie względnie przyjęcie ogiera na chów i utrzymanie nastąpi na podstawie umowy, którą można będzie każdego czasu wypowiedzieć.

5. Wszelkich bliższych wyjaśnień udzieli najchętniej Zakład ogierów rządowych w Drohowyżu, do którego należy także wnieść odnośne podania.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8. lutego 1902.

Zl. 10.236.

Kundmachung

betreffs Uebergabe von Staatshengsten in Privatpflege.

Es wird zur allgemeinen Kenntnis gebracht, dass über Anordnung des k. k. Ackerbau-Ministeriums behufs Hebung der Zucht des bäuerlichen und Arbeitspferdes in Galizien Staatshengste kleineren Schlages von orientalicher und Lippizaner Abstammung, sowie der Huzulenrasse, an vertrauenswürdige Pferdezüchter unter nachfolgenden Bedingungen in Privatpflege gegeben werden:

1. Ein solcher Hengst wird dem Züchter auf die Dauer von 4 Jahren in Privatpflege übergeben.

2. Der Hengst muss in der Zeit vom 1. März bis 30. Juni l. J. zum Belegen eigener und fremder Stuten verwendet werden.

Für das Belegen der letzteren darf entweder eine Sprungtaxe bis zu 4 K, oder eine Fohlentaxe bis zu 6 K eingehoben werden.

3. Wenn von dem Hengste im Laufe der Beschälperiode nachweislich wenigstens 30 Stuten gedeckt worden sind, und der Hengst gut gepflegt wurde, so wird dem Hengstenpfleger nach Ablauf des Vertragsjahres eine Subwention 160 K ausbezahlt.

4. Über die Übergabe, bezw. Übernahme eines solchen Hengstens wird ein Vertrag abgeschlossen, welcher jederzeit gekündigt werden kann.

5. Alle näheren Auskünfte werden durch das k. k. Staatshengsten-Depôt in Drohowyże bereitwilligst ertheilt, an welches auch die bezüglichen Ansuchen zu stellen sind.

Vom der k. k. Staathalterei.

Lemberg, am 8. Februar 1902.

Ч. 10.236. (1381 2—3)

Оголошене

о віддаваню приватним годовцям коний на ховане і удержане оґерів державних.

В наслідок розпорядженя ц. к. Міністерства рільництва подає ся до прилюдної відомости що в цїли піднесеня хову коний селяньских і робочих в Галичинї, будуть віддавані, менші оґери державні раси ориєнтальної липпицаньскої і гуцульскої довіря гідним годовцям коний в Галичинї на ховане і удержане, а то під сьлїдуючими услівями:

1. Оґер буде годовцеви відданий на ховане і удержане на 4 роки.

2. Оґер такий мусить бути уживаний в часї від 1 марця до 30. червня кождого року до становленя власних клячий годовця як і чужих клачий.

За відстановлене клячий чужих вільно побирати таксу від скоку до висоти 4 К., або таксу від лошети до висоти 6 К.

3. Сли в протягу окресу становленя оґер відстановить довідно найменше 30 клачий, а перед тим добре був удержаний, дістане годовця его по упливі даного року контрактового субвенцю державну в квоті 160 К.

4. Віддане зглядню приняте оґера на ховане і удержане наступить на основі умови, котру можна буде виповісти.

5. Всяких близших пояснень уділить охотно Заклад державних оґерів в Дроговижи, до котрого належить також внести дотичне подане.

З ц. к. Намістництва.

Львів. дня 8. лютого 1902.

Po cenach redakcyjnych

ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku **dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich** etc czasopism fachowych, miejscowych zamiejscowych i zagranicznych. Zamówienia na kilsze i rysunki do ogłoszeń. **prenumeratę na wszelkie pisma** przyjmuje **Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego** we Lwowie, pasaż Hausmana 9. Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia od wyrazu petitem $1\frac{1}{2}$ centa, tłustym petitem 2 centy.

Cukiernia Krakowska ul. Fredry, poleca znakomite ciastka po 6 halerzy.

Obiady na świeżem maśle wyłącznie dla pp. Urzędników, Wałowa 25 parter.

Meble gięte.

Bracia Tercyarze św. Franciszka posługujący ubogim, Lwów, ulica Kleparowska 15 — wózek zabiera meble do naprawy i rozwozi naprawione i nowo zakupione.

Dyetaryusz

mogący się wykazać chlubnemi świadectwami z prowadzenia działów manipulacyjnych przy c. k. Starostwach, wyrabianiem wyroków karnych przy c. k. Sądach, a posiadający rutynę w urzędowaniu, poszukuje posady tak przy c. k. Starostwach, c. k. Sądach i innych c. k. Urzędach. Zgłoszenia pod lit. A. Z. poste restante Pilzno koło Tarnowa.

„Stella“

najnowszy opatentowany szwajcarski instrument samogrający z metalowemi nutami bez haczyków (niemieckie wyroby Symfoniony i Pholifony posiadają nuty z haczykami które szybko się zużywają).

A. Sobolewski

Zegarmistrz

Hotel Francuski.

ROWERY z najlepszych fabryk o oryginalnych markach, z gwar. 3letnią. Sprzedaż także na raty z 10 prc. podwyżką. Wymiana używanych rowerów na nowe. Części składowe na składzie. Warsztat mechaniczny. Na żądanie cenniki. Ceny umiarkowane. Rzetelne wykonanie naprawy tak rowerów jak i maszyn do szycia. — Poleca się łaskawym względom P. T Publiczności **S. WAGNER**, mechanik, **Lwów**, ul. Wałowa 51 (róg Podwala).

Do serc litościwych polecamy Maryę Pawlikowską, wdowę z czworgiem dzieci, przy ul. Zamarstynowskiej 45 zamieszkałą.

Najtaniej karty wizytowe, zaproszenia ślubne wykonuje w grawurze **litografia staurepigiańska** l. 9, wizytówki już od 1 zł. i wyżej.

Zapisy

przyjmuje codziennie od godz. 10-tej przed południem do godziny 2-giej

Stanisław Sachs

nauczyciel tańców

ulica Pańska l. 17, drzwi Nr. 8.

Osoba wolna

inteligentna poszukuje zarządu do starszego wdowca. „Tak, nie“ po-

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, ul. Teatralna l. 3 dom własny,

poleca **Herbatę** zbioru majowego

½ Ville Congo	zł.	1.60
„ Souchong czarna	„	2.—
„ zbiór majowy	„	3.—
„ Kaysow czarna	„	4.—
„ Melange de Lond.	„	4.—
„ Wyciewki herbaciane	„	1.20
„ Wyciewki herbaciane najlepsze	„	1.60

poleca najlepsze gatunki **KAWY** o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, $4\frac{1}{2}$ kilogr. w woreczku:

Portorico	zł. 9.—	½ kl.	—.90
Cuba grubo ziarnista	„ 9·50	„	—.96
Ceylon zielona	„ 10.—	„	1.—
„ przedniа	„ 10.40	„	1.04
„ gruboziarnista	„ 10.75	„	1.08
„ perłowa	„ 10.75	„	1·05
Mocca arabska arom.	„ 10.75	„	1.08
Jawa złota	„ 10.75	„	1·08

Opakowanie nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą

Na spłaty miesięczne po 2 K.

Szekspir

dzieła w 10 tomach w ozdobnej oprawie 20 K. (bez oprawy 15 K.) Cena zniżona.

Zamawiać można tylko w Księgarni Polskiej we Lwowie, plac Maryacki l. 11.

L. 2819.

Ogłoszenie.

[illegible] ziemskiego wypowiada niniejszem [illegible]nowi Steinowi kapitały 1177 r. 28 hal. i 4654 kor. 03 hal. [illegible] 11.200 zł. mk. 19.500 zł. aw. 10.000 zł. aw. i 2400 zł. aw. na hipotece dóbr Romanowe sioło, Nahojewszczyzna czyli Bojki lwh. 176 c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu objętych w powiecie Zbarazkim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone z dniem 30. czerwca 1902 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Dra Hermana Steina jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dobr

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kred. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 19. lutego 1902

Bank krajowy we Lwowie i Filia tegoż w Krakowie

podają do wiadomości,

że odtąd Bank krajowy przyjmować będzie

Wkładki oszczędności

tylko na 3.6% tak na nowe książeczki, jakoteż dalsze wpłaty na dawne książeczki. Wkładki, przed 1. marca b. r. uskutecznione, będą do 30. czerwca b. r. dalej oprocentowane po 4%, zaś od 1. lipca 1902 wszystkie wkładki bez wyjątku oprocentowane będą po 3.6%.

Zarazem podaje się do wiadomości, że od dnia 1. marca 1902 liczyć Bank będzie od **eskontu weksli** dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych **4%** zaś od reszty weksli **4½%**.

We Lwowie, dnia 27. lutego 1902.

(Przedruku nie płacimy.)

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.